Nr. 183 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 13 Sierpnia 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . . 3·40 zł.
Z odnoszeniem . . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . . 4·20 „
Za granicą . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

...dziennie o godzinie 3 po południu

Niemcy na konferencji londyńskiej

„Le visage feroce“ pp. Marxa i Stresemanna

Kraków, 11 sierpnia.

W przeddzień wyjazdu delegatów niemieckich do Londynu rozpoczął „Le Temps“ artykuł wstępny, poświęcony tej sprawie, następującą uwagą: „Delegaci niemieccy wyjadą jutro do Londynu. Od szeregu dni telegramy donoszą z Berlina, że postawią oni aljantom warunki. Co dziennie warunki te stają się coraz liczniejszemi i coraz bardziej rozkazującemi. Podobnie w czasach wojen legendarnych w starożytnej Azji królowie i wodzowie wojsk wysyłali naprzód posłów, którzy siali przerażenie“. Taktyki podobnej — powiada trafnie „Temps“ — mogłaby się trzymać Francja i „robić dziką minę“, grożąc na przykład zerwaniem konferencji. — Oczywiście — dodajemy z naszej strony — „dzika mina“ p. Herriota uczyniłaby o wiele większe wrażenie, aniżeli podobny giest ze strony p. Marxa, ale p. Heriot nie myśli o tem. Przeciwnie, „Le Temps“ z całą objektywnością stwierdza dwa fakty: najpierw, że Niemcy mogą porozumieć się z aljantami, a następnie, że to porozumienie jest równie potrzebne Niemcom, jak ich wierzycielom, jak wreszcie Europie.

„Le Temps“ mógł powtórzyć przestrogę, której amerykański sekretarz stanu, Hughes, udzielił politykom niemieckim podczas niedawnego pobytu swojego w Berlinie, że mianowicie konferencja londyńska jest dla Niemiec ostatnią deską ratunku, jednakże organ rządu francuskiego chciał uniknąć nawet pozoru uszczypliwości i oświadczył, że porozumienie jest wszystkim jednakowo potrzebne. Ale Niemcy nie chcieli tego zrozumieć i, zanim jeszcze aljanci powzięli uchwałę zaproszenia ich na konferencję, oni już butnie oświadczyli, że mogą przybyć do Londynu tylko, jako równouprawnieni uczestnicy obrad.

W taki sposób przemówił niesumienny dłużnik niemiecki w chwili, gdy bankierzy amerykańscy i angielscy mają mu udzielić pożyczki nietylko na spłatę odszkodowań, ale także na sanację finansową Rzeszy niemieckiej. Tak to umie p. Stresemann „fair un visage feroce“ — robić srogą minę.

Wyjeżdżając do Londynu, delegaci niemieccy na prawo i na lewo rzucali pogróżkami pod adresem aljantów. Zdawało się, że może staną się skromniejszymi, gdy spojrzą w oblicze swoich niedawnych zwycięzców. Było to złudzeniem. Tupet niemiecki wystąpił na jaw w sposób jaskrawy i wprost cyniczny. Czyż to nie było prowokacją, kiedy Niemcy zaproponowali, jako swojego delegata do komisji rzeczoznawców prawniczych, niejakiego Nordena, osławionego doradcę „prawnego“ przy osławionej komendzie wojskowej niemieckiej w Belgji? Ten pan Norden miał za zadanie ujmować w normy prawa straszne akty teroru soldateski niemieckiej w Belgji. Oczywiście delegaci belgijscy z oburzeniem zaprotestowali przeciwko temu i wtedy Niemcy cofnęli swój wniosek.

Niemniej złe wrażenie wywołali Niemcy, odmawiając wypłacenia 80 miljonów marek w złocie za czas od 15 sierpnia do 5 października pod pozorem, że plan Dawesa nie przewidział tej raty. Był to oczywiście wybieg pospolitego kauzyperdy, gdyż plan Dawesa reguluje na przyszłość całokształt odszkodowań i świadczeń, a nie bieżące szczegóły. Wszyscy delegaci mieli sposobność przekonania się, że Francja z całą słusznością zarzuca Niemcom ciągłe uchylanie się od wypełniania zobowiązań. Będzie to na przyszłość cenną wskazówką dla tych, którzy będą orzekali o ewentualnych uchybieniach niemieckich.

Ważną i niesłychanie drażliwą sprawę zniesienia okupacji zagłębia Ruhry, tudzież innych terytorjów niemieckich, poruszyli Niemcy w sposób tak natarczywy, że musieli wywołać energiczny protest **ze strony Herriota,** mimo jego szczerej ugodowości. Herriot przyjął kompromisową formułę **warunkowego arbitrażu,** ale zastrzegł sobie, że w razie, gdyby warunki arbitrażu nie zostały wypełnione, **Francji przysługuje prawo samoistnej sankcji** na mocy artykułu 18 aneksu VIII do traktatu wersalskiego. Na mocy tego właśnie artykułu Francja zajęła zagłębie Ruhry. Angielski minister skarbu, Snowden, wywiera na Herriota nacisk w kierunku jak najszybszego wycofania się Francji z zagłębia Ruhry, ale Herriot, **pilnowany przez ministra wojny, gen. Nolleta,** nie jest skory do łatwych ustępstw. Wedle dotychczasowego planu, **okupacja zagłębia Ruhry ma trwać najdalej do 15 sierpnia 1926 roku,** lecz może skończyć się **wcześniej,** jeżeli Niemcy wypełnią czybciej swoje zobowiązania.

Niemcy napierają, licząc na pomoc Snowdena i wogóle Anglji. Niechże posłuchają, co o tej sprawie pisze Jerzy Bernhard, wybitny publicysta, naczelny redaktor berlińskiej „Vossische Zeitung“. Z pouczających jego wywodów podajemy dwa ustępy znamienne, a mianowicie: „Wzięcie przez Francję zastawów nad rzeką Ruhry było nietyle akcją przeciwko Niemcom, ile pociągnięciem szachowem przeciwko Anglji — pisze p. Berhard. — Francja stała się „beatus possidens“. Teraz Anglja miała zapłacić za oswobodzenie Ruhry. Politycznym celem okupacji w odniesieniu do Niemiec było okazanie Niemcom, jak mało mogą liczyć na pomoc angielską. Niemcy miały być zmuszone do bezpośrednich układów z Francją“. W dalszym ciągu dowodzi p. Bernhard, że Poincaré byłby zapewne nie upadł, gdyby był nawiązał rokowania ze Stresemannem i pisze: „Herriot jest właściwie tylko wykonawcą pierwotnej polityki Poincarégo, bez względu na to, czy razem ze swoimi zwolennikami godził się na okupację Ruhry, czy nie. A konferencja londyńska — aczkolwiek za kulisami stoi obrażony Poincaré, jako krytyk mało pozytywny — jest potwierdzeniem zwycięstwa polityki francuskiej nad angielską, a właściwie Poincarégo na Lloyd Georgem. Ten wielki demagog, lecz mały polityk, stworzył w istocie tę niezwykłą sytuację, w jakiej znajduje się Anglja na konferencji londyńskiej“.

Te uwagi publicysty niemieckiego powinny być cenną wskazówką dla delegacji niemieckiej. Tupet jest dobrą rzeczą, ale pod warunkiem, że nie jest straszakiem na wróble. Sprawa arbitrażu i sprawa zagłębia Ruhry są probierzem konferencji londyńskiej i politycznego rozsądku Niemiec. **Punkt ciężkości obu tych spraw przeniósł się do Paryża, dokąd Herriot pospieszył, celem odbycia narad gabinetowych, a może i parlamentarnych,** pod postacią konferencji z przedstawicielami klubów. Najbliższe telegramy przyniosą wiadomości o najdonioślejszych rozstrzygnięciach.

Podpisanie umowy między Niemcami a komisją reparacyjną

Londyn, 11 sierpnia. AW. Według komunikatów Biura Reutera, komisja reparacyjna odbyła w sobotę dwa oficjalne posiedzenia. W następstwie **podpisano wieczorem między komisją reparacyjną a Niemcami umowę w sprawach, wiążących się z przeprowadzeniem planu Dawesa,** które podpadają pod kompetencję komisji reparacyjnej. **Umowa ta będzie bezprzedmiotowa w razie nieosiągnięcia zgody w tych sprawach między rządami sprzymierzonych** na konferencji londyńskiej. Przebieg posiedzenia, na którem podpisano odnośną umowę, był następujący: Po pierwszem posiedzeniu komisji reparacyjnej, odbył przewodniczący komisji reparacyjnej, **Barthou, dłuższą rozmowę z ministrem Stresemannem.** Następnie kierownicy delegacji niemieckiej wraz z przewodniczącym komisji dla ciężarów wojennych udali się do siedziby komisji reparacyjnej. Barthou powitał przybyłych, wyrażając nadzieję, iż **osiągnięte porozumienie przywróci zaufanie w stosunkach między rządem niemieckim a komisją reparacyjną.** Następnie omawiano poszczególne punkta tekstu, poczem nastąpiło podpisanie odnośnej umowy przez obie strony. Pod koniec zabrał głos kanclerz Marx, wyrażając **życzenie, aby dzień podpisania tej umowy stał się punktem wyjścia dla nowej ery pokoju światowego.** Komisja reparacyjna postanowiła natychmiast powrócić do Paryża, gdzie nastąpi opublikowanie tekstu umowy prawdopodobnie w poniedziałek.

—oo—

Załatwienie sprawy gospodarczej ewakuacji Ruhry

Londyn, 11 sierpnia. PAT. Obrady drugiej komisji **w sprawie gospodarczego opróżnienia Ruhry, zakończyły się wczoraj po południu.** — Członkowie delegacji niemieckiej przyznają, że **rokowania odbywały się przy zupełnem równouprawnieniu delegatów niemieckich. Dzień 15 sierpnia będzie uznany, jako punkt wyjścia w kwestji opróżnienia.** Czas przejściowy, naznaczony na 45 dni, **został zredukowany na 35 dni.**

—oo—

Przywrócenie ekonomicznej i podatkowej jedności Niemiec

Londyn, 11 sierpnia. PAT. Rzeczoznawcy państw sprzymierzonych i Niemiec po zbadaniu sprawozdania drugiej komisji, **postanowili przywrócić jedność ekonomiczną i fiskalną Rzeszy do stanu z przed 11 stycznia 1923 roku,** jednakże **wysoka komisja międzysojusznicza w Nadrenji zachowa pewne prerogatywy.** Postanowiono dalej, że termin, w jakim wprowadzony ma być w życie plan Dawesa, powinien wynosić przynajmniej **35 dni. Koszta okupacji określono na dwa miljony marek złotych miesięcznie, przyczem Francja i Niemcy w okresie przejściowym ponosić będą każda po 20 miljonów marek złotych.** Ustalono poza tem **okres 6 tygodni dla przekazania kolei niemieckich nowemu Towarzystwu.**

Porozumienie w Londynie osiągnięte będzie w bieżącym tygodniu

Paryż, 11 sierpnia. PAT. **Herriot, Clementel i Nollet** udzielili przedstawicielowi „Petit Parisien“ wywiadu, w którym **zaprzeczyli pogłoskom o istniejącem nieporozumieniu w łonie delegacji francuskiej.** Herriot zaznaczył, że **skoro tylko w Londynie osiągnięte będzie ostateczne porozumienie, zażąda upoważnienia do podpisania odnośnego dokumentu.** W tym celu zwołana zostanie Izba deputowanych. **Po otrzymaniu votum zaufania ze strony Izby, Herriot podpisze końcowy układ.** Wszyscy trzej ministrowie wyrazili wiarę, że **porozumienie w Londynie osiągnięte będzie przy końcu tego tygodnia.**

—oo—

Francuska Rada gabinetowa jednogłośnie zaaprobowała stanowisko Herriota

Paryż, 11 sierpnia. PAT. Według wydanego w nocy **komunikatu urzędowego,** na posiedzeniu Rady ministrów, odbytem w pałacu elizejskim pod przewodnictwem prezydenta republiki, **Doumergue'a, Herriot** w porozumieniu z ministrami **Clementelem i Nolletem** przedstawił bardzo szczegółowo **wszystkie zagadnienina, poruszane na konferencji londyńskiej.**

Po krótkiej przerwie, w czasie której **Herriot i Nollet konferowali z marszałkiem Fochem,** nastąpił dalszy ciąg obrad, które zakończyły się o godzinie 1.30 w nocy.

Rada ministrów jednogłośnie zaaprobowała przedstawiony przez Herriota francuski punkt widzenia, którego delegacja broni na konferencji londyńskiej. Wkońcu komunikat podaje, **że Herriot, Clementel i Nollet powrócą dziś jeszcze do Londynu.**

Amnestja za Ruhrę

Londyn, 11 sierpnia. PAT. Specjalny korespondent biura Wolffa dowiaduje się, że w sobotę **późnym wieczorem załatwiono sprawę amnestji.** Z amnestji tej **wyłączone będą zbrodnie, których następstwem była śmierć.** Komitet prawników zgodził się na stanowisko Mac Donalda w kwestji amnestji, że **amnestja ta ma być głęboko sięgającem przekreśleniem przeszłości.**

Od czego zależy finansowa odbudowa Europy

Paryż, 11 sierpnia. AW. Ajencja Havasa donosi z Londynu, iż premjer **Herriot** wspólnie z ministrem Clementelem **uzyskał u premjera Mac Donalda zgodę na omówienie przez rzeczoznawców już teraz kwestji długów międzysojuszniczych.** Rozmowy te miałyby być przygotowaniem do konferencji finansowej, jaka odbędzie się w **Paryżu.** Należy to zawdzięczać — stwierdza Ajencja Havasa — francuskim delegatom, którzy od przybycia do Londynu niestrudzenie czekają rozwiązania kwestji, od której **zależy finansowa odbudowa Europy.**

Walki z komunistami w Rewlu

Rewel, 11 sierpnia. AW. Podczas demonstracji komunistycznej wydarzyło się **starcie z policją, która usiłowała rozpędzić tłum.** Dwudziestu trzech komunistów **aresztowano, między nimi urzędnika misji handlowej sowietów w Rewlu (!), Edwarda Werno.** Czterech posłów komunistycznych do parlamentu estońskiego, oraz 36 komunistycznych radnych Rewla **zostało pociągniętych do odpowiedzialności** za rozpowszechnianie proklamacyj komunistycznych.

Stan oblężenia w Bułgarji

Komunikat b. ministrów bułgarskich

Belgrad, 11 sierpnia. AW. Według wiadomości z Sofji, w całej Bułgarji **ogłoszono stan oblężenia** pod pretekstem, iż stronnictwa opozycyjne połączyły się wraz z komunistami, **celem dokonania zamachu stanu.** Byli ministrowie bułgarscy, Astanasow i Stojanow, którzy, jak niedawno doniesiono, uciekli ze szpitala więziennego w Sofji, ogłosili w Belgradzie komunikat, **zwrócony przeciwko obecnemu rządowi bułgarskiemu.** Komunikat wyjaśnia, że w Bułgarji panuje teror, obywatele uciekają za granicę, a rząd Cankowa stara się przedstawiać żywioły opozycyjne, jako komunistów, działających na szkodę państwa. Tymczasem są to ludzie, którym na sercu leży dobro Bułgarji i którzy protestują przeciwko rządowi Cankowa, stosującemu wobec obywateli metody tajnego teroru.

—oo—

Otwarcie przystani polskiej i chrzest łodzi w Gdańsku

Gdańsk, 11 sierpnia. AW. Dnia 9 bm. odbyła się uroczystość otwarcia przystani polskiego klubu wioślarskiego w Gdańsku na tak zwanym „polskim haku“. Na uroczystości zgromadzili

---

JERZY BRAUN.

Strychy i piwnice

(Ciąg dalszy). 8

Rozdział VII.

Taniec katastrofy.

Gołąb.

Ogromy czarny gołąb.

Przyleciał skądś, zdali, z dna nieba...

Pewnego dnia, kiedym ustawiał na stole moje ołowiane pułki uśmiechniętych żołnierzy, wpadł z szelestem, jak czarna błyskawica, do pokoju przez okno i usiadł mi na ramieniu.

Wziąłem go w ręce przestraszony, ale i zaciekawiony niezwykłem zjawiskiem i gładziłem dłonią aksamitnie miękie, hebanowe piórka. Zatrzepotał skrzydłami. Pod prawem skrzydłem zamigotało coś białego...

Odplątuję, rozwijam, czytam...

Gołąb pocztowy? Od kogo?

— Chłopcze, z Szarego Domu, uciekaj. Katastrofa tańczy koło ciebie i czasu zostaje niewiele. Albowiem zbliża się godzina i Dom nawiedzony będzie nieszczęściem. Chłopcze, chłopcze z Szarego Domu, uciekaj!

Tyle.

Byłem raz i drugi. Kartka wypada mi z ręki. Gołębia już niema. Odleciał — a ja nie zauważyłem nawet. Nic dziwnego... Ten list...

Do mnie? Skądże? To jakaś omyłka. Od kogóż to list do mnie? Ale nic... najwyraźniej w święcie „ktoś“ pisze: chłopcze z Szarego Domu, uciekaj! — a więc to ja... Boże, gdzie iść, kogo się spytać, kogo poradzić? Jeżeli Szary Dom nawiedzić ma nieszczęście, to przecież można je powstrzymać, zapobiec mu, zahamować...

— Możeby tak do stryja — pomyślałem.

— Nie, do stryja nie. Stryj jest kłamcą, stryj jest mordercą, stryjowi nie można nic mówić...

I gdy spojrzałem na maleńką ćwiartkę papieru, leżącą u moich nóg, dreszcz przebił mi słos pacierzowy na wylot szpilką. Ujrzałem wyraźnie ciemno-ubraną, wykrzywioną szyderstwem „katastrofę“, jak tańczy wielkiemi kręgami naokoło Szarego Domu i coraz się zbliża. Tańczy i tańczy, zatacza się, jak pijana po drogach, po trawach, po wybojach, wzdłuż ogrodzenia przelatuje z chichotem i nagle... hyc przez płot do parku... Teraz już jest bliżej... już po alejach się słania, w altanach zaczaja, na ławkach na chwilę przysiada i znowu hop, hop dookoła, bez przerwy, bez ratunku... A może już przed werandę wbiegła... Boże!...

Pies ogrodnika wyje przed oknami...

Aha, to jest pies-zmora, pies, który wyje po nocach...

Przypatrzmy mu się. Jest wielki, czarny, kudłaty, ma pysk długi, spłaszczony, uszy obwisłe. O, o! Rozkraczył szeroko łapy, ślepe oczy wzniósł ku niebu i wyje...

Anu!... Anuu!...

A, otóż i ogrodnik. Stryj mówi, że ogrodnik jest wróg, i djabeł i sprzymierzeniec zmory. Czyż wyglądał na to stary, siwy, zgarbiony ogrodnik?

Hm, no tak... Nie wygląda wcale na człowieka, to prawda. Dopiero dziś to zauważyłam... Twarz taka dziwna, bezkształtna i zarośnięta, a z pod brwi łypią bezbarwne, straszne, obce oczy... Oczy obłąkane, oczy zbójeckie, oczy chytre i okrutne, jak u węża.

Oho, a ta broda po sam pas...

To także jest podejrzane. To dodaje mu jeszcze straszniejszego wyglądu. Tak, teraz widzę, że ogrodnik jest indywiduum niepokojącem i bynajmniej nie budzi zaufania. Nos, jak haczyk, zagląda mu do bezzębnych dziąseł — a mówi chrapliwym szeptem.

Najgorsze wydaje mi się to, że mówi chrapliwym szeptem... nie, jak człowiek.

Cudaczna figura zbliża się. Gwizdnął na psa, psa, który wyje po nocach i wchodzi na werandę...

Za chwilę, przebiegając przez sień, słyszę jego chrapliwy, przejmujący szept w kuchni...

Nasłuchuję pod drzwiami.

W kuchni cztery głosy.

Ogrodnik, kucharz, żona stangreta, Lukrecja i chłopiec do posługi. Prawie cały „plebs“ Szarego Domu wiecuje w cieple piszczącej, jak sto smętnych świerszczów, kuchni.

Od pewnego czasu ciągle gdzieś się zbierają i radzą, ciągle zmawiają się i szeptają po kątach. Coś się knuje. Od pewnego czasu wszyscy są, jak zarażeni obłędem w tej okropnej ruderze.

Ogrodnik mówi. — — —

— Pan jest winien wszystkiemu, co się dzieje. Dom stał i dobrze było, póki nie przyszedł i nie zamieszkał w nim obecny pan, zdrajca i łotr nieprawy...

Kucharz...

— Wczoraj zaciągnął do siebie Salomeję i chciał ją zniewolić. Wyrywała się i krzyczała, więc zbił ją tak, że teraz chora leży.

Tak. Prawda. Salomeja jest chora, ale ja nie wiedziałem, że to dlatego. Włosy mi stają na głowie dębem.

Chłopiec do posługi mówi:

— Zakradłem się wczoraj wieczór pomalusieńku, pocichusieńku pod drzwi jego gabinetu. Stary pan mówi do siebie, przesuwa meble, śmieje się przeraźliwie, a potem śpiewa smutne, pogrzebowe pieśni...

— Słuchajcie, słuchajcie... Smutne, pogrzebowe pieśni — dodaje Lukrecja.

— Lukrecjo — na to kucharz. — Ty wiesz, że twój mąż, Dominik, nas śledzi. Gdybyś pisnęła, choć słowo...

— Nie, nigdy nie powiem — zaklina się łykowata staruszka. — Stangret Dominik... oto... moja w tem głowa.

Ogrodnik.

— Zmora chodziła dziś w nocy po parku. To jest znak. Starego pana trzeba... no, rozumiecie?...

— Rozumiemy — odpowiadają trzy głosy...

— Kto to uczyni?

— Ja — głos kucharza...

Nie wytrzymałem dłużej. Wsuwam się do kuchni, kładę na ustach palec i cicho przymykam drzwi za sobą. Przestraszyli się i zgłupieli do cna.

— Nie bójcie się. Nie zdradzę was — rzekłem.

— Paniczu — na to ogrodnik — słyszałeś wszystko?

— Słyszałem...

— Paniczu, on wasz wróg, on was, jako w więzieniu trzyma... Przez pamięć dla ojca twojego, paniczu, nie wolno ci nas zdradzić...

Mówił. Zgarbiony i straszny. Chrapliwym szeptem.

— To stary pan zabił waszego ojca, paniczu. On udusił w nocy siwego mędrca ze strychu...

— Więc tak?... Więc uporczywa myśl była prawdą?...

— On, on jest mordercą. Trzeba go zabić!..

Na chwilę zamarłem w trwodze.

(C. d. n.).

się przedstawiciele władz polskich z ministrem Strasburgerem na czele, przedstawiciele miejscowych Towarzystw polskich i liczni goście. Przemówienie inauguracyjne wygłosił prezes klubu, dr **Sławski**. Następnie przemawiał komisarz generalny, dr **Strassburger**, poczem nastąpiła uroczystość podniesienia flagi klubu i **chrztu łodzi**. Minister Strassburger asystował przy chrzcie łodzi „Prezydent“, p. Czyżewski przy łodzi „Minister“, admirał Borowski przy łodzi „Kraków“, komandor Panasowicz przy łodzi „Jaskółka“ i dr Marchlewski przy łodzi „Gdańsk“.

Zjazd legjonistów w Lublinie

Lublin, 9 sierpnia.

Zjazd legjonistów jest nadzwyczaj liczny. Przybyły z całej Polski delegacje związków strzeleckich, harcerzy, inwalidów itp. Niezwykle licznie stawili się starzy legjonowi oficerowie, pułkownicy Olszyna-Wilczyński, Bończa-Uzdarski i Herwin; podpulk. Piątkowski, majorowie: Znamirowski, Świtalski, Maciesza i w. i.

Związek legjonistów reprezentowali: prezes dr. Stefanowski, prezes związku warszawskiego dr. Wyrostek, major w rezerwie Tadeusz Hartleb; komendę główną Związku strzeleckiego, komendant główny major Kieszkowski.

Z **Krakowa** przybyło 110 ludzi w 5 wagonach z prezesem oddziału krakowskiego związku legjonistów, kap. rez. Leopoldem Tomaszkiewiczem, kap. rez. Pochmarskim, pod przewodnictwem kap. Szmala. Ponadto przybyła drużyna z Nowego Targu, z orkiestrą góralską, oraz drużyny z Łodzi, Białegostoku, Wilna, Grodna i Sosnowca.

PRZYJAZD MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Wcześniej, niż zapowiadano, bo już o godz. 4 m. 20 rano przybył dzisiaj pociągiem kolejowym marsz. Piłsudski, witany po drodze **owacyjnie** przez ludność. Ludność stawiała **bramy triumfalne**, przyjmowała marszałka chlebem i solą. W Lublinie na dworcu kolejowym na powitanie marszałka przybyli: prezydent miasta Turczynowicz, gen. Romer ze sztabem, starosta Mniszewski i wiele innych osobistości. Strzelcy tworzyli wartę honorową.

Całe miasto **odświętnie udekorowane**, nastrój bardzo podniosły.

O godz. 6 wieczór rozpoczęły się obrady Związku legjonistów, które zamieniły się w wielką owację na cześć marsz. Piłsudskiego.

Związek urzędników przyjmował tego dnia wieczór legjonistów wieczornicą, połączoną z rautem i produkcjami artystycznemi.

Miasto wydało na cześć legjonistów **bankiet**, na którym przemawiał gen. **Romer**, dowódca O. K Lublin, podkreślając znaczenie legjonów, jako związku armji polskiej, dalej ks. biskup **Fulman** imieniem komitetu obywatelskiego, poseł **Dąbski**, Medard Downarowicz i major Biernacki.

UROCZYSTOŚCI W JASTKOWIE.

Lublin, 10 sierpnia.

W niedzielę o godz. 6 rano nastąpił wyjazd do Jastkowa, gdzie leżą zwłoki legjonistów, poległych w bitwie 1915 r. Przymaszerowała tutaj z Lublina kompanja honorowa 8 pułku leg. ze sztandarem i orkiestrą. Przybył również korpus oficerski. Mszę św. odprawił ks. biskup **Fulman**, poczem kazanie wygłosił ks. pułk. **Panaś**. Następnie odbyło się **poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę szkoły we wsi Jastkowie**. Poświęcenia dokonał w asystencji kleru ks. biskup Fulman w obecności przedstawicieli władz państwowych i komunalnych. Przy tej sposobności wygłosił ks. biskup okolicznościowe przemówienie. Następnie przemawiał pułk. **Kraus** w imieniu wojskowości, poseł dr **Polakiewicz**, prezydent lubelskiej rady miejskiej **Turczynowicz** i włościanin **Wróblewski**. Następnie odśpiewano hymn narodowy. Na zakończenie urządzono **wielką manifestację na cześć marsz. Piłsudskiego.**

ODCZYT MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

O godz. 3 po południu wygłosił w Lublinie marsz. Piłsudski odczyt p. t. **„Dziesięciolecie idei legjonowej“**. Odczyt streszczał się w następujących punktach:

„Polska nie była celem wojny dla nikogo, była terenem wojny. Z tego wynikały dla niej zbytnie ciężary, ale i pewne beneficja, połączone z koniecznością liczenia się ze społeczeństwem, na którego terenie wojna była prowadzona.

Cały Polska obrała w tem położeniu rolę spełnienia rozkazów państw zaborczych. Legjony obrały inną drogę — wzięły na siebie obowiązek reprezentowania państwa, w ten sposób, w jaki reprezentować trzeba przez wodzów i żołnierzy.

W tej sytuacji, w jakiej była, Polska narażała się często na upokorzenie. Legjony niosły wysoko sztandar narodu, zmuszając i ucząc liczyć się z Polską. Legjony nie były wytworem romantycznym, bo w swoich zamierzeniach wytworzyły i wprowadziły je w życie.

Następnie marszałek dał wyraz podziwowi dla niezwykle szybkiego wyrobienia się żołnierza legjonowego, który w krótkim czasie z niedołężnego rekruta stał się wojskiem regularnem.

Odczyt marszałka wielokrotnie przerywano burzliwemi oklaskami.

O POWROT MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DO CZYNNEJ SŁUŻBY.

O godz. 6 odbył się dalszy ciąg obrad Związku legjonistów. Oprócz uchwalenia szeregu rezolucyj natury organizacyjnej, w których podkreślono **demokratyczny i apolityczny charakter Związku legjonistów**, postanowiono wysłać depeszę do p. prezydenta Rzplitej, prezydenta min. i ministra wojny z prośbą, **aby marszałek Piłsudski jak najprędzej powrócił do służby czynnej w armji.**

Jutro, w poniedziałek rano wyjeżdża marsz. Piłsudski do **Radomia**, dokąd został zaproszony na uroczystości, związane z wręczeniem mu dyplomu obywatelstwa honorowego miasta Radomia oraz poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik ku chwale czynu legjonowego.

Szlakiem pierwszej kadrówki

Z okazji 10-letniej rocznicy wymarszu I kadrówki z Krakowa, zarząd główny Zw. Strzeleckiego urządził marsz konkursowy oddziałów strzeleckich z Krakowa do Kielc przez Miechów, Jędrzejów, w pełnym rynsztunku polowym. Do zawodów zgłosiło się siedm drużyn, a to z Krakowa dwie, po jednej z Bochni, Katowic, Przemyśla, Warszawy i Wieliczki. W dniu 6 sierpnia o godz. 4 rano wyruszyły drużyny z Błoń krakowskich w kierunku Prądnika Czerwonego, gdzie otrzymały śniadanie u prezesa okręgu dyr. Sieńki, poczem w grupach po 13 ludzi wyruszyły do Miechowa.

Podczas całej drogi ludność owacyjnie witała, stawiając triumfalne bramy, oraz na postojach serdecznie przyjmowała drużyny strzeleckie. Podkreślić należy, że z własnej inicjatywy ludność wiejska, mimo pracy w polu, skrapiała gościńce, aby maszerujące oddziały ochronić przed kurzem. Służbę łącznikową, kontrolującą i opatrunkową pełniły gorliwie i sprawnie ochotnicze straże pożarne i drużyny harcerskie, a obywatelstwo okoliczne na punkta wypoczynku dostarczało obfitego zaprowiantowania.

Meta była pomiędzy pałacem biskupim a katedrą w Kielcach. Dnia 8 sierpnia miasto odświętnie przystrojone, a przy mecie oczekiwali zawodników przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, różnych stowarzyszeń, liczna publiczność i orkiestra 4 pułku Legjonów. Sąd konkursowy stanowią: starosta kielecki p. Buraś, kap. Bianchi z Krakowa, major Kierzkowski z Warszawy, kap. Królicki, del. M. S. W., p. Sieńko prezes okręgu krakowskiego.

O godz. 9'15 przybył pierwszy do mety strzelec K o p j a s z Przemyśla, owacyjnie witany, w kilka minut później P e t e r z Krakowa, a następnie K u c h n i k z Bochni. Reszta strzelców już to pojedyńczo, jużto po kilku przybywało do mety w różnych odstępach czasu. Przybyłych brał natychmiast miejscowy komitet obywatelski w bardzo sprawnie a dobrze zorganizowaną opiekę. Pomimo stwierdzonego przez lekarzy przed wymarszem z Krakowa bardzo słabego rozwinięcia fizycznego u strzelców, zawodnicy po ciężkiej drodze i w upalnym czasie, przychodzili do mety zupełnie zdrowi i w nadzwyczajnych humorach.

O godz. 6 wieczorem wobec licznych tłumów publiczności, przy dźwiękach orkiestry Czwartaków, odbyło się wręczenie nagród zwycięzcom. Przemawiali: wojewoda kielecki p. Manteufel, zachęcając strzelców do wytrwania w zaczętej pracy i rozszerzania idei strzeleckiej wśród społeczeństwa, które powinno myśleć o fizycznym rozwoju młodzieży i przysposobieniu rezerw na wypadek obrony, dr Długski, dowódca garnizonu kieleckiego i kapitan Radomski imieniem uczestników I. kadrówki.

Po przemówieniach wręczał wojewoda nagrody, ofiarowane przez Zarząd Gł. Zw. Strzeleckiego, ministerstwo spraw wojskowych, „Stadjon“, okręg krakowski, kupiectwo kieleckie. Nagrody otrzymało 14 strzelców, nagrodę Zachęty 2 najstarszych po 49 lat i 2 najmłodszych po 16 lat. Trzy drużyny otrzymały nagrody stałe i jedną wędrowną: drużyna Przemyśl, Katowice i Kraków. Inne drużyny otrzymały dyplomy pochwalne.

Przestrzeń z Krakowa do Kielc — 120 klm., przebyła pierwsza drużyna w 20 godz. 6 minutach ostatnia w 32 godz. 40 minutach. Po rozdaniu nagród oddziały strzeleckie defilowały przed swemi władzami i gośćmi, którzy podziwiali, mimo zmęczenia daleką drogą, dziarską postawę i równy krok strzelców.

Opera lwowska w Krakowie

„Hugenoci“ Meyerbeera. — „Cyrulik Sewilski“ z Adą Sari i Didurem.

W „Hugenotach“ dobiegła twórczość Meyerbeera do szczytu sprawności, zwłaszcza w czwartym akcie tej opery, odpowiadającym najwyższym postulatom artyzmu, z jego nieśmiertelną melodją w Ges-dur, który swego czasu samemu nawet Wagnerowi imponował.

Libreciści tej opery Scribe i Deschamps wzięli tło historyczne z wypadków i nastrojów, jakie wyprzedziły pamiętną sierpniową noc św. Bartłomieja roku 1572, w czasie której, jak wiadomo, katolicka partja dworska wymordowała w Paryżu około 2000 protestantów. Na tej to kanwie rozsnuł Scribe tragedję miłosną protestanta Raula i katoliczki Walentyny, konflikt jednak zbudowany na niemożliwem i niezgrabnem nieporozumieniu, z góry skazany został na niemoc tragicznego działania. Niema tu dramatu, lecz tylko nie przekonywująca nikogo teatralna intryga. Przytem wypadki historyczne powiązano tak luźno i niezręcznie z tragedją osób, że dzieło rozpada się na dwie, obok siebie biegnące akcje. To też liczne opracowania inscenizacyjne „Hugenotów“ kładą nacisk na dramat miłosny Raula i Walentyny, gdyż tu zabłysnęła muzyczna potencja Meyerbeera pełnym blaskiem, a skracają mocno trzeci akt, malujący historyczne milieu i skreślają całkowicie akt piąty, tak, że opera kończy się efektownie wspaniałym duetem miłosnym i ryzykownym skokiem Raula przez okno, w chwili, gdy bieży na odgłos dzwonów, które były sygnałem mordu, by ostrzec swych towarzyszów o grożącem im niebezpieczeństwie.

Jak na wstępie wspomniałem, jest to najlepsza z Meyerbeerowskich oper. Już sama osnowa dawała kompozytorowi, polującemu na efekt, pierwszorzędny materjał teatralny, który zużytkował muzycznie z olbrzymim rozmachem dramatycznym w wyższym jeszcze stopniu niż w „Robercie Djable“, pod względem techniki kompozycyjnej, siły twórczej i inwencji melodyjnej znacznie wyższy uzyskując poziom, niż w wystawionym u nas niedawno „Proroku“.

Jak wszystkie opery Meyerbeera, tak i „Hugenoci“, mogą żywiej zainteresować słuchacza tylko wtedy, gdy na scenie pojawią się wybitne indywidualności wokalne, którym stawiają najwyższe wymagania artystyczne.

Na plan pierwszy wysunęli się u nas Didur, ze zwykłą maestrją i stylowością kreujący partję Marcela, dalej de Nevers-Dolnicki, każdym swym występem dowodzący, że jest filarem zespołu lwowskiego, oraz jego przednie ozdoby: pp. Platówna (Walentyna) i Lipowska, jako uroczy paź, który zachwycił słuchaczy pięknością głosu i doskonałą koloraturą. P. Rotowska w partji królowej wykazała wielkie zasoby świeżego głosu i ładnie rozwijającą się technikę, grze niedostawało jednak królowskiej grandezzy i subtelności wielkiej damy.

P. Mann był w akcie pierwszym czy niedysponowany, czy też może zapomniał partji, dość, że miewał bardzo nieprzyjemne chwile, w akcie trzecim i czwartym jednak poprawił się i robił nawet fajerwerki wokalne swym niepospolitym w najwyższych tonach i fortissimo organem. Dobrze wypadła sylwetka hr. de Bris w interpretacji p. Martini'ego. Chóry odgrywające w tej operze wyjątkową, na równi z solistami, rolę, wywiązały się ze swego zadania poprawnie, z partu orkiestralnego wydobył p. Lehrer wiele Meyerbeerowskiej kolorystyki. Wystawa pełna smaku.

Następnego wieczoru entuzjazmowali widownię w „Cyruliku Sewilskim“ pp. Ada Sari (Rozyna) i Didur (Basilio). Do zwykłych superlatywów, jakie tylko można wymienić o fenomenalnym śpiewie i doskonałej interpretacji tej roli przez p. Sari można dodać i ten, w tej właśnie partji nieobojętny szczegół, że iluzja sceniczna była tu mniej niż kiedykolwiek na szwank narażona, przez co widz i słuchacz w jednej osobie mogli byli się bez zastrzeżeń oddawać rozkoszy podziwienia znakomitej artystki.

Don Basiliem pomnożył Didur galerję swych niepospolitych typów charakterystyczno-komicznych, dobrym Figarem był p. Dolnicki, p. Drabik jako Almaviva głosowo opanował partję nieźle, gra wypadła jednak bladziej, p. Popiel może zbyt dyskretnie wydobywał z roli Bartola akcenty swoistego komizmu, jaki ją ożywia, doskonałą Bertą była p. Kasprowiczowa.

Brzydki zwyczaj, jaki się znów zagnieździł w audytorjum, urządzania owacyj artystom w czasie przedstawienia, winien jak najrychlej ustać, w każdem bowiem prawdziwie kulturalnem centrum zwykło się oklaskiwać wykonawców dopiero po zapuszczeniu zasłony.

Jul. Świątek.

Warunki przyjęcia na politechnikę warszawską

W nadchodzącym roku akademickim będą wolne miejsca na wydziałach inżynierji lądowej, inżynierji wodnej, mechaniczno-elektro-technicznym, chemji, architektury i mierniczym. W razie gdyby liczba podań na poszczególne wydziały przekroczyła liczbę wolnych miejsc, będą zarządzone konkursowe egzaminy z fizyki i matematyki w zakresie szkoły średniej, oraz z odręcznego rysunku dla kandydatów na wydziały inżynierji i architektury. Podania o przyjęcie należy składać na imię rektora politechniki warszawskiej w czasie od 8 do 30 sierpnia włącznie, w godzinach od 9 rano do 12 w po łudnie. Do podania o przyjęcie należy załączyć: 1) krótki życiorys własnoręcznie napisany; 2) metrykę urodzenia lub wyciąg z ksiąg metrycznych; 3) maturę; 4) cztery fotografje paszportowe. Uczniowie szkół prywatnych, oraz szkół obcych mogą być przyjęci, jeżeli świadectwa szkół średnich, które ukończyli, uznane zostały przez departament II ministerstwa W. R. i O. P. (Warszawa, Bagatela 12) za równoważne ze świadectwami dojrzałości państwowych szkół polskich. Dnia 6 września będą ogłoszone listy kandydatów zakwalifikowanych do egzaminu konkursowego. Karty wstępu na egzamin konkursowy będą otrzymywać kandydaci po uiszczeniu opłaty egzaminacyjnej w sumie 20 złotych. Egzaminy konkursowe będą się odbywały pomiędzy 9 a 13 września. Wyniki egzaminu będą ogłoszone w politechnice 27 września. Przyjmowanie opłat od studentów trwać będzie od 15 września do 4 października, od nowoprzyjętych studentów tylko do 27 września, poczem na miejsce nowoprzyjętych, którzy nie wnieśli opłat, zostaną przyjęci następni kandydaci. Wykłady rozpoczną się dnia 1 października na 1 semestrze, 6-go zaś na wyższych semestrach.

Możliwość zastosowania sądów doraźnych w Krakowie

Sprawca mordu podgórskiego stanie przed sądem doraźnym

(w) W kołach sądowych omawiana jest żywo możliwość zastosowania sądu doraźnego wobec **sprawcy mordu podgórskiego.** W związku z tem poczyniono już pewne przygotowania i koła sądowe oczekują w tej sprawie wniosku krakowskiej prokuratury. Do tej pory jednak prokuratura milczy i nie zdradza swych tajemnic.

Równocześnie omawiano możliwość postawienia przed sądem doraźnym sprawcy napadu na sędziego w Chrzanowie. Zdaje się jednak, iż z powodu ustawowego przedawnienia sprawa ta przyjdzie przed sąd przysięgłych.

KRONIKA

Kraków, 11 sierpnia.

(w) **OBCHOD „CUDU NAD WISŁĄ“.** Banderja Krakusów zaprasza wszystkich członków oraz gości biorących udział w banderji, w obchodach narodowych do najliczniejszego wzięcia udziału 15 bm. w dniu „Cudu nad Wisłą“, t. zn. dzień żołnierza polskiego. Zapotrzebowanie siodeł wydaje prezes Teofil Nikiel. Zbiórka godz. 7½ rano plac Groble.

NAPAD WIĘZNIA NA SĘDZIEGO ŚLEDCZEGO. W sobotę sąd okr. karny w Krakowie był widownią bezczelnego napadu uwięzionego opryszka na sędziego śledczego. Oto doprowadzony z kaźni do biura sędziego śledczego aresztant rzucił się na sędziego, usiłując go pobić. Zamach opryszka udaremnił posterunek policyjny, znajdujący się na korytarzu. Skutego opryszka odprowadzono z powrotem do celi. Zajście wywołało ogromne zbiegowisko na korytarzu sądowym.

(w) **ZMIANY W POLICJI.** Jak wiadomo, z dn. 1 sierpnia wprowadzone zostały w krakowskiej policji zmiany administracyjne, idące w tym kierunku, że dotychczasowi kierownicy komisarjatów przeszli do ekspozytury śledczej, a komisarjaty objęli dotychczasowi funkcjonarjusze ekspozytury śledczej. Ponieważ zmiany te wprowadziły pewną dezorganizację w pracy oraz chwilowe zawieszenie, mówią w kompetentnych sferach o zawieszeniu tego zarządzenia władz warszawskich.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA W KRAKOWIE. W sobotę wieczór jechał ulicą Starowiślną z nadmierną chyżością automobil, kierowany przez jego właściciela, montera Bronisława Kierczyńskiego. W automobilu siedzieli: tokarz Franciszek Gołębiowski i kotlarz Antoni Kalmucki, którzy auto wynajęli. U skrzyżowania ulic Starowiślnej i Dietlowskiej automobil, wymijając tramwaj, wpadł na dorożkę, powożoną przez Krzyżanowskiego. Pomiędzy samochód i dorożkę dostał się przechodzący tamtędy młody agent handlowy Salzstein, który nie zdołał już umknąć przed pędzącym samochodem i został na miejscu zabity. Padł także koń dorożkarski, a dorożka i auto zostały uszkodzone. Dorożkarz Krzyżanowski ma złamaną nogę i podudzie, obaj pasażerowie samochodu są lekko ranni. Natomiast szofer Kierczyński, który był podobno w stanie nietrzeźwym wyszedł bez szwanku. Policja, która wdrożyła śledztwo, aresztowała Kierczyńskiego.

(w) **ZAMACH SAMOBOJCZY NA PLANTACH.** W dniu wczorajszym zażył na plantach większej ilości jodyny w zamiarze samobójczym niejaki Zygmunt Kołodziejczyk, kelner z Warszawy. Desperata przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza. Powodem samobójstwa był brak pracy.

(w) **ILE KRAKOW SKONSUMOWAŁ MIĘSA W UB. TYGODNIU.** Na targowicę miejską spędzono w czasie od 3 do 9 bm. 96 buhaji, 53 wołów, 351 krów, 227 jałówek, 563 cieląt, 2 owce i 578 sztuk nierogacizny. Ceny były następujące: za cetnar metryczny żywej wagi płacono: buhaje 61—78 groszy, woły 85—97½ groszy, krowy 55½—84 groszy, jałownik 61—88½ groszy, cielęta 75 groszy—1'10 zł, nierogaciznę 1'27—1'57. Za bitą wagę nierogacizny płacono 1'55—1'97.

Razem spędzono na krakowską targowicę 1870 zwierząt. Z tego sprzedano na miejscową konsumcję 1520 sztuk, na konsumcję innych gmin 234 sztuk. Na eksport sprzedano 52 sztuki bydła rogatego i 138 sztuk nierogacizny.

(w) **NAPRAWA UL. GRODZKIEJ I SZEWSKIEJ.** Od kilku dni przeprowadzają robotnicy miejscy naprawę ul. Grodzkiej i Szewskiej, w szczególności zaś naprawę szyn tramwajowych. Życzyćby należało, aby w interesie ruchu ulicznego naprawy te uskuteczniono jak najrychlej, a to tembardziej, iż w obecnej porze upałów, unoszący się kurz zanieczyszcza powietrze.

(w) **KRADZIEŻ BIŻUTERJI.** Dr Roman Hell, zamieszkały przy ul. Loretańskiej, zawiadomił organy policyjne, iż z zamkniętej szafy w jego mieszkaniu skradziono biżuterję wartości około 1000 złotych.

(w) **NIE UDAŁO MU SIĘ.** Władze policyjne aresztowały Adama Wolka, który skradł na szkodę Anny Grzesiakowej przy ul. Michałowskiego znaczną ilość garderoby i gotówki. Wolka po odebraniu mu skradzionych rzeczy osadzono w areszcie.

(w) **PIJACY I AWANTURNICY NA WYWCZASACH LETNICH.** Wczorajsza niedziela zapisała się w chlubnych kartach księgi pogotowia ratunkowego. Oto „wyjątkowo“ przez cały dzień i noc nie zgłosiła się na pogotowie ani jedna ofiara sportu „nożowniczego“, ani jeden potłuczony pijak. Pogotowie interwenjowało jedynie na plantach w wypadku zamachu samobójczego, pozatem odpoczywało. Widocznie pijacy i awanturnicy zażywają letnich wywczasów.... Oby jak najdłużej.

(w) **OBŁAWY POLICYJNE W OBRĘBIE KRAKOWA.** W dniu wczorajszym przeprowadziły organy policji ogólną obławę w obrębie Krakowa. Rezultatem obławy było przytrzymanie ogółem 28 osób podejrzanych i poszukiwanych za rozmaite przekroczenia. Po ukończeniu obławy w obrębie miasta przeprowadziły organy policyjne obławę na terenie całego województwa krakowskiego. Rezultaty tej obławy są na razie nieznane.

SZEŚĆ KLUCZYKOW WERTHEIMOWSKICH znalazł koło Sukiennic p. Jan Juchowicz, dozorca domu l. 25 ul. Florjańska. Tam można je odebrać.

Z kraju i ze świata

MINISTER SIKORSKI NA URLOPIE. Zastępstwo ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego, który po chorobie udał się na dłuższy urlop do majątku swojego w Parkanie, objął generał brygady Zwierzchowski, który jest pierwszym zastępcą szefa administracji. Po powrocie szefa administracji armji gen. Majewskiego, ten ostatni obejmie na stałe zastępstwo ministra spraw wojsk.

PRZYJECIE PRZEDSTAWICIELI POLSKICH NA STATKU WŁOSKIM. Z Gdańska donoszą 11 bm.: Krążownik włoski „Mirabello“ opuścił onegdaj Gdańsk, udając się do Szczecina. Komendant statku podejmował przedstawicielstwo Rzplitej i władze wolnego miasta na pokładzie statku.

PO ZGONIE CONRADA J. KORZENIOWSKIEGO. Z Londynu donoszą: Z powodu niedyspozycji ministra Skirmunta w dniu pogrzebu Conrada J. Korzeniowskiego, poselstwo polskie reprezentował sekretarz poselstwa Roczyński, który na trumnie złożył wieniec z napisem: „Sławnemu pisarzowi angielskiemu, synowi Polski, w imieniu kraju rodzinnego — poseł polski“.

Prasa angielska we wszystkich pośmiertnych artykułach podkreśla, iż Korzeniowski był z pochodzenia Polakiem. Wybitni krytycy angielscy stawiają go na czołowem miejscu wśród współczesnych autorów angielskich.

WYCIECZKA POLSKA W JUGOSLAWJI. — Bawiące w Belgradzie wycieczki oficerskie i słuchaczy wyższych szkół w Polsce złożyły wieniec pod pomnikiem poety serbskiego Gundulicza, autora poematu Osman. Uroczystość odbyła się w Dubrowniku. Wygłoszono przytem stosowne przemówienia.

PREZES BALIŃSKI W PRADZE. Z Pragi donoszą: W powrocie z Marienbadu przybył na zaproszenie praskiej rady miejskiej, prezes rady miejskiej w Warszawie, Baliński. Na dworcu powitali go przedstawiciele poselstwa polskiego i miasta. Następnego dnia odbyło się oficjalne przyjęcie w praskim ratuszu, w którem wzięli udział członkowie poselstwa polskiego.

ZBRODNIE BANDYTOW NA PROWINCJI. Szajka zamaskowanych bandytów obrabowała w tych dniach dom Romualda Bieńkiewicza w Załużu, pow. Jaworów, zabierając 550 zł. W powiecie jaworowskim nie ustają orgje bandytyzmu, a onegdaj na gościńcu Jaworów—Krakowiec trzech uzbrojonych bandytów napadło na wojskowych, idących na urlop, m. i. sierż. Dziecimiaka, oraz post. pol. Presza. Ofiary napadu uratowały się ucieczką.

W powiecie przemyskim we wsi Nowosiółki podpalili nieznani sprawcy dom Marji Krywejko. Cały dom i budynki gospodarskie spłonęły doszczętnie.

ZNOWU WYKRYCIE 84 SKRZYŃ PAPIEROSOW W ŁODZI. Z Łodzi donoszą, że w związku z wykryciem 470 skrzyń papierosów Gomulaka i Bornsztajna na dworcu kaliskim, kierownik oddziału walki z lichwą Jagniątkowski, wszczął dalsze poszukiwania uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Wykryto magazynowane papierosy najlepszego gatunku, a mianowicie 13 skrzyń Ch. J. Cukiera, 33 skrzynie T. Rogowski, 34 skrzynie Landowicza i 14 skrzyń Katrowskiego. Wykryte towary zapieczętowano i po ukończeniu śledztwa akta przesłane zostaną prokuratorowi przy sądzie okręgowym w Łodzi.

UJĘCIE PODPALACZA. W Małaszkowcach (pow. Jaworów) nieznany sprawca podpalił onegdaj stóg siana, przedstawiający wartość 1400 zł i stanowiący własność gosp. Franciszka Chmury. Policja podjąwszy bezzwłocznie dochodzenia, aresztowała rychło sprawcę w osobie Aleksandra Karpiaka, który przyznał się do winy i został odstawiony do tutejszego sądu.

KATASTROFA POWODZI W SŁOWENJI. Jak z Lublany donoszą, dolina Sawy nawiedzoną została katastrofalnemi powodziami, skutkiem wylewów potoków górskich. Straszne oberwania chmury spowodowały, iż małe potoki górskie zamieniły się w krótkim czasie w dzikie rzeki. — Szkody olbrzymie. Wiele domów, tartaków i młynów zupełnie zniszczonych. Dotąd znaleziono 13 ofiar powodzi. Król Aleksander zwiedził okolicę dotkniętą katastrofą.

RADICZ WRACA DO ZAGRZEBIA. Dzienniki belgradzkie donoszą, że szwagier Radicza, Kosutic udaje się przez Węgry do Polski z paszportem dla Radicza, z którym ma się podobno spotkać w Warszawie. Radicz wraca do Zagrzebia.

TRZĘSIENIE ZIEMI. W tureckiej prowincji Fergbana odczuto silne trzęsienie ziemi. Według dotychczasowych obliczeń zginęło przeszło 400 osób, a więcej niż 3000 domów zostało zburzonych, a 1200 uszkodzonych.

ZNISZCZENIA TAJFUNU. W południowej Japonji tajfun poczynił olbrzymie szkody. Połączenia telegraficzne i telefoniczne na wszystkich dystansach zostały przerwane. W Tokio zawaliło się bardzo wiele domów.

Według doniesień z Tokio, katastrofa tajfunu na Formozie spowodowała śmierć 700 osób, a zniszczeniu uległo z górą 5000 domów.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

OPERA LWOWSKA W TEATRZE SŁOWACKIEGO. Dziś, w poniedziałek 11 bm. odegrają artyści lwowscy w koncertowej obsadzie jednoaktową operę Mascagniego „Rycerskość wieśniacza“ oraz „Pajace“ Leoncavalla. We wtorek 12 bm. tylko jeden raz w bieżącym sezonie „Carmen“ Bizeta.

OPERETKA I BALET. Dziś pierwszy występ Elny Gistaedt, gwiazdy operetkowej, która wraz ze swym partnerem p. Dembowskim, świetnym tenorem teatru „Nowości“ w Warszawie wystąpi w najlepszych operetkach ze swego repertuaru, jak „Narzeczona Lukullusa“, „Gwiazda filmu“, „Księżniczka Olala“ itd.; największym jednak szlagierem będzie tak dziś popularna „Jawa“.

Drugą zaś wielką atrakcją dzisiejszej premjery będzie bezwątpienia występ primaballeriny Pawliszczewej i baletmistrza Parnella, fenomenalnej pary tancerzy, którzy wystąpią w 4 kreacjach, dotąd w Krakowie niewidzianych. Tak popularnie w Warszawie zwani Parnellowie mają swój rodzaj tańca, polegający na połączeniu go z grą twarzy i ruchów, stwarzając w ten sposób pewnego rodzaju pantomimy taneczne. Dzisiejsza premjera graną będzie do czwartku włącznie.

NOWY KIEROWNIK DZIAŁU DEKORACYJNEGO. Z teatru im. Słowackiego komunikują nam: Na kierownika działu dekoracyjnego na sezon przyszły pozyskała dyrekcja utalentowanego art.-malarza p. Feliksa Krasowskiego, który po studjach w teatrach rosyjskich i po dłuższej działalności w Kijowie, w ostatnich trzech latach, prowadził ten dział w teatrze miejskim w Toruniu, zwracając na siebie uwagę oryginalnemi i ciekawie pomyślanemi inscenizacjami „Cyda“, „Snu nocy letniej“, „Księcia Niezłomnego“ itd. Nowy kierownik przygotował już projekty do zupełnie nowej inscenizacji „Zaczarowanego koła“, której wykonywanie rozpocznie się w najbliższym czasie w pracowniach teatru.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 11 bm.: „Rycerskość wieśniacza“ „Pajace“.
Wtorek, 12 bm.: „Carmen“.

TEATR „BAGATELA“

Poniedziałek, 11 bm.: „Księżniczka Olala“.
Wtorek, 12 bm.: „Księżniczka Olala“.
Środa, 13 bm.: „Księżniczka Olala“.
Czwartek, 14 bm.: „Księżniczka Olala“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

SZTUKA: „Władca świata“, wielki dramat.

WARSZAWA: „Fatty w opałach“, 6 aktów śmiechu.

UCIECHA: „W kajdanach małżeństwa“, dramat w 12 aktach, dwie serje razem.

WANDA: „Nowoczesny Muszkieter“, komedja w 6 aktach.

REDUTA: „Judex“, wielki dramat w 12 aktach dwie serje razem.

Ze sportu

NEMZETI S. C. (Budapeszt)—MAKKABI 2:1 (1:1)

W sobotę odbył się w Krakowie match pomiędzy budapeszteńską drużyną Nemzeti, należącą do pierwszej klasy, a Makkabi. Dzięki brakowi zgrania Makkabi, drużyna węgierska, której największą zaletą jest szybkość w prowadzeniu gry uzyskuje dwie bramki, których Makkabi nie jest w stanie mimo wielu ataków wyrównać.

CRACOVIA—NEMZETI (Budapeszt) 3:1 (1:0).

Zawody niedzielne w Krakowie prowadzone w nadzwyczaj ostrem tempie przedstawiły nam drużynę węgierską w znacznie lepszej formie aniżeli w dniu poprzednim. Mimo rozegrania drugiego matchu Węgrzy wystąpili w znakomitym stanie fizycznym. Z drużyny krakowskiej najlepszymi

byli Kaluża, Chruściński oraz Zimowski. Jednakże Cracovia daleka jest jeszcze od swej wysokiej formy, w jakiej była dwa miesiące temu. Pierwszą bramkę uzyskuje Kaluża w 4 minucie bardzo ładnym strzałem ze znacznej odległości. Następną bramkę uzyskuje Chruściński w 9 minucie po pauzie, zaś trzecią z odbicia Chruścińskiego Rejman na 2 minuty przed końcem zawodów. Widzów było około 2000. Sędziował na ogół dobrze p. Mund.

III BIEG OKRĘŻNY „IL. KURJERA CODZIENNEGO" W KRAKOWIE.

Wczorajsza niedziela obfitowała w szereg nadzwyczaj ciekawych ewenementów sportowych, z których najbardziej może emocjonującym był bieg okrężny „Il. Kurjera Codziennego". Już na dwie godziny przed biegiem zebrały się liczne tłumy publiczności przed redakcją „Kurjera", z niecierpliwością oczekujące rozpoczęcia zawodów. Na zgłoszonych do biegu 84 stanęło na starcie 61 zawodników. Punktualnie o godz. 10 ruszyli zawodnicy gęstą ławą, poprzedzani przez oddział cyklistów. Wiadomość z pierwszego punktu kontrolnego z pod „Esplanady" donosi, iż prowadzi Ziffer (T. S. Wisła), znany długodystansowiec, za nim Kawa z K. S. Czarni we Lwowie, potem chorąży Przytuła 29 p. strzelców Kalisz i Boski A. Z. S. Lwów. Następny meldunek podany ze strażnicy pożarnej sprawił wszystkim niespodziankę. Ziffer przygotowany nadzwyczajnie do biegu prowadzi w dalszym ciągu, za nim zaś biegnie Baran Michał, potem Kawa i Przytuła. Niespodzianka była tem większa, iż na Barana zawodnika o słabej budowie i niskiego wzrostu nie zwrócił nikt na starcie uwagi. Ostateczny rezultat zawodów przedstawia się następująco: Pierwszy przerywa taśmę Ziffer w 14 minutach 9 i 2/5 sek., 80 do 100 metrów za nim Baran Michał (sekcja sportowa Koła młodzieży akad. Wielicz-ka) 14 minut 28 sek., trzeci chorąży Przytuła Franciszek, następnie przybyli 4-ty Kawa Franciszek, 5-ty Dąbrowski Henryk, 6-ty Boski Władysław, 7-my Motyka Zdzisław, 8-my Panicz Stefan, 9-ty Dobrzański, 10-ty Jęczmyk Marjan.

Wędrowny puhar srebrny „Il. Kurjera Codziennego", jakoteż złoty żeton pamiątkowy otrzymał zwycięsca Ziffer Stanisław. Następnym 9-ciu zawodnikom przypadły żetony srebrne pamiątkowe. Po skończeniu biegu nastąpiło rozdanie nagród zwycięscom. Do zebranej przed gmachem dziesiątki zwycięsców przemówił imieniem redakcji „Il. Kurjera Codziennego", jako fundatora nagrody, prof. dr Józef Flach, poczem wręczył zwycięscy nagrodę wędrowną. Następnie zabrał głos prezes krak. okr. Związku lekkoatletycznego major J. Szkolnikowski i wręczył żetony.

ZAWODY FOOTBALLOWE FINLANDJA—POLSKA 1:2 (0:0).

Wczorajsze zawody piłką nożną w Warszawie między drużynami reprezentacyjnemi Finlandji i Polski zakończyły się **zwycięstwem naszej drużyny w stosunku 2:1.** Do pauzy obustronne ataki spełzają na niczem. Wszelkie wypady finlandzkie rozbijają się o Kuchara w pomocy i Karasia w obronie. Pod koniec pierwszej części gry zaznacza się silna przewaga Polaków, którzy usadawiają się na polu karnem przeciwników i uzyskują z kolei 6 kornerów. Po przerwie drużyna finlandzka rozpoczyna atak. W 13-tej minucie Rejman z podania piłki od Lotha strzela bramkę. W ostatnich minutach gry pada druga bramka dla Polski. Drużyna finlandzka przedstawia się na ogół nadzwyczaj sympatycznie. Najlepszymi byli Kuchar, pozatem Karaś, Rejman i Spojda. Rzutów z rogu 8:2 na korzyść Polski.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **Odpisanie podatku gruntowego** z powodu klęsk elementarnych we wschodnich województwach małopolskich, przyrzekł zarządzić premjer Grabski. Wstrzymane być mają także wpłaty rat przez „Demat" za dostarczone narzędzia rolnicze.

— **Obieg banknotów w Polsce** wynosił w dniu 31 lipca br. około 530 mil. zł. Pokrycie kruszcowe emitowanych banknotów wynosi 79%.

— **Kopalnie na obszarze Ruhry** wstrzymały pracę z powodu braku zbytu.

— **Przyjmowanie na poczet podatku majątkowego listów zastawnych państwowego Banku rolnego,** a to 9%, opiewających na złote w złocie z 10-letnim terminem umorzenia, po 90 za 100, zostało urzędowo ogłoszone.

— **Akcję zapomogową dla bezrobotnych** rozpoczął rząd w Zagłębiu krakowskiem, borysławskiem, w Białymstoku, Starachowicach, Sosnowcu i Kreśnie. Wojewoda krakowski zażądał 90 tysięcy złotych miesięcznie na zapomogi dla bezrobotnych w Zagłębiu krakowskiem.

— **Wagon papierosów gdańskich przemycanych** do Polski wartości 30.000 złotych wykryła kontrola na pograniczu gdańskiem w Zajączkowie.

Kronika ekonomiczna

PRZENIESIENIE BIUR ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW. Z dniem dzisiejszym Związek przemysłowców w Krakowie przenosi swe biura z ul. Dunajewskiego 9 na ulicę Szpitalną 15, II p., o czem zawiadamia swych członków i osoby interesowane, upraszając o zgłaszanie się pod powyższym adresem.

WPŁYWY PODATKU MAJĄTKOWEGO W LIPCU. Na miesiąc lipiec preliminowany był wpływ z 1-szej raty podatku majątkowego w sumie 25 mil. zł. Według raportów, nadsyłanych przez Izby skarbowe w ciągu pół miesiąca od 1 do 15 lipca br. wpłynęło na poczet 1-szej raty podatku majątkowego 13.889.704 zł, a więc z górą połowa kwoty preliminowanej na m. lipiec. Największe wpływy dała Izba skarbowa warszawska (3,447.192 zł) i poznańska (2,504.533 zł), dalej idą Izba skarbowa w Katowicach (1,628.284 zł) i we Lwowie (1,341.755 zł). Łódź stoi dopiero na 5-em miejscu, dała ona 1,064.437. zł.

Krakowska Izba skarbowa dała 851.903 zł, kielecka 709.329 zł, grudziądzka 762.618 zł, lubelska 604.236 zł, białostocka 317.077 zł, wileńska 327.673 zł, brzeska 205.725 zł i łucka 189.942 zł.

DOCHÓD Z KOLEI PAŃSTWOWYCH za I półrocze 1924 wynosił 288,400.000 zł, wydatki wynosiły 287,400.000 zł., a więc nadwyżka wynosiła w pierwszym półroczu 1 miljon zł. Pierwsze 3 miesiące dawały jeszcze deficyt, który w styczniu wynosił jeszcze 10 mil. zł. Zmniejszał się on co miesiąc, a w kwietniu dochody przewyższają już wydatki o 6½ mil. zł, w maju o 9·7 mil zł. a w czerwcu 4·2 mil. zł. Świadczy to, że gospodarka P. K. P. wkroczyła na tory samowystarczalności.

JAKIE BĘDZIEMY PŁACIĆ PROCENTY ZWŁOKI. Na mocy ustawy o pełnomocnictwach min. skarbu opracowało projekt rozporządzenia prezydenta o wysokości odsetek ustawowych i umownych, zastrzeżonych na wypadek zwłoki dłużnika. Na mocy rozporządzenia tego wysokość odsetek ustawowych w stosunkach prywatnoprawnych ustala na 24 od sta rocznie.

Minister skarbu będzie upoważniony do wydawania rozporządzeń w sprawie obniżenia tej stopy procentowej i przywrócenia mocy obowiązującej przepisów o wysokości odsetek ustawowych zawartych w ustawach dzielnicowych.

Projektowane rozporządzenie będzie stosowane również w tych wypadkach, gdy tytuł prawny do odsetek ustawowych (protest, wytoczenie powództwa) powstał przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia.

W wypadkach, gdy strony zastrzegły na wypadek zwłoki dłużnika odsetki za zwłokę w wysokości niższej, niż 24 od sta rocznie, zastosowaną będzie ustawowa stopa procentowa, tj. 24 od sta rocznie.

KONTAKT GOSPODARCZY Z UKRAINĄ SOWIECKĄ PRZEZ TARGI WSCHODNIE. Według wiadomości z Charkowa, daje się tam odczuwać wśród oficjalnych sfer sowieckich silne zainteresowanie tegorocznemi Targami Wschodniemi, zwłaszcza w związu z równocześnie odbyć się mającą wystawą rolniczą i targiem surowców. Próby nawiązania stosunków handlowych z korporacjami, upoważnionemi do handlu z zagranicą, liczyć mogą tym razem na realne szanse powodzenia. Konsulat polski w Charkowie, który popiera propagandę T. W., w tym kierunku zażądał ponownego nadesłania większej ilości prospektów i druków reklamowych w języku ukraińskim.

FINANSOWANIE JARMARKU CHMIELARSKIEGO. Bank Gospodarstwa Krajowego postanowił udzielić poparcia finansowego dla jarmarku chmielarskiego w Warszawie w połowie października, odbyć się mającego. Organizacja faktyczna jarmarku znajduje się w rękach warszawskiej giełdy towarowej.

BILANS HADLOWY NIEMIEC POGORSZYŁ SIĘ. Ogłoszone ostatnio dane o handlu zagranicznym za maj b. r., wykazują, wbrew przewidywaniu, nowe pogorszenie bilansu handlowego, mianowicie: wywóz wynosił w maju 10·65 mil. cent. wartości 516·21 mil. marek złotych, wobec 10·2 mil. cent. metr., wartości 482·12 mil. mk. zł. w kwietniu, zaś przywóz — 29·99 mil. cent. mtr. wartości 870·18 mil. mk. zł., wobec — 25·01 mil. cent. mtr. wartości 803·15 mil. mk. zł. w kwietniu. Powyższy wzrost przywozu z trudem daje się pogodzić ze zwyżką kursów giełdowych, która zaznaczyła się w maju już zupełnie wyraźnie oraz z kryzysem zbytu na rynku krajowym. Z dziedziny handlu zagranicznego, zasługują na zanotowanie:

a) projekt wolnego wywozu skór, wobec nadmiernie niskiej ceny ich w Niemczech;

b) wobec upływu terminu specjalnych pełnomocnictw.

Reichswirtschaftsministerium co do regulowania ochrony celnej, został przygotowany wniosek o **podwyższenie istniejących stawek celnych o 30 do 80 procent,** celem wzmożenia stanowiska Niemiec przy rokowaniach o układy handlowe. Komisja Rady gospodarczej Rzeszy wniosek ten odrzuciła, natomiast uznała myśl zasadniczą wniosku i zaleciła przedłużenie pełnomocnictw ministerstwu w dziedzinie ceł na dalszy termin.

(rom) ZMNIEJSZENIE PRODUKCJI WĘGLA KAMIENNEGO NA NIEMIECKIM GORNYM SLĄSKU. W tygodniu od dnia 21 do 27 lipca wynosiła produkcja węgla kamiennego niemieckiego Górnego Śląska 203.008 ton (tydzień poprzedni 221.171) t. zn. dziennie 33.668 ton (36.861 ton). Z tej ilości wywieziono na niemiecki Śląsk 75.780 (79.819) ton, do reszty Niemiec 102.169 (110 878) ton, za granicę 731 (1.486) ton. Zapasy węgla na hałdach wynosiły z końcem tegoż tygodnia 124.551 (99.557) ton, zapasy koksu 68.207 (61.651) ton.

DOZWOLONY WYWOZ ZBOŻA W NIEMCZECH. Sytuacja gospodarcza Niemiec specjalnie odnośnie do sytuacji rolnictwa wykazuje wiele analogji w porównaniu z sytuacją gospodarczą Polski. I tak rolnictwo niemieckie skarży się na hyperprodukcję płodów rolniczych oraz na niewspółmierność, zachodzącą między cenami produktów rolniczych a przemysłowych, jako ujemnego skutku inflacji.

Na mocy nowego rozporządzenia dozwolony został wywóz następujących produktów: żyto, pszenica, orkisz, jęczmień, owies, mąka: żytnia i pszenna oraz otręby. Wywóz odbywa się na podstawie poświadczeń komisarza Rzeszy przy urzędzie zbożowym. Komisarz dostał instrukcję nie czynienia trudności przy udzielaniu poświadczeń na razie na ilości do 3000 ton każdego gatunku. Rozporządzenie to oraz wiadomość o wniesionym przez rząd ogólnym projekcie wywołały znaczną zwyżkę cen na giełdzie; w końcu lipca ceny te wynosiły na giełdzie berlińskiej za tonę: pszenica 176—183 mk., żyto 129—136, jęczmień 147—165, owies 140—145.

(rm) POPRAWA GOSPODARCZEJ SYTUACJI STANOW ZJEDNOCZONYCH. Po dłuższym przeciągu czasu nadchodzą wiadomości o lekkiej poprawie gospodarczej sytuacji na poszczególnych targach. Zwyżka cen produktów krajowych na skutek zestawień, donoszących o stosunkowo małych zbiorach przy równoczesnej dobrej jakości produktów, spowodowały ożywienie na targach. Na skutek powiększenia się zdolności nabywczej na targach wewnętrznych, ożywił się w dniach ostatnich w pierwszym rzędzie handel detaliczny. Zapotrzebowanie obejmuje towary: żelazne, tekstylja, nawozy sztuczne, materjały budowlane. Natomiast w handlu hurtownym nie można jeszcze zauważyć poprawy. Przemysł znajduje się w niejednolitem położeniu. Tam, gdzie przemysł zależy bezpośrednio, lub też pośrednio od produktów rolniczych, dało się również zauważyć lekkie ożywienie, które nastąpiło również w dziedzach przemysłów, wytwarzających wykończone fabrykaty, co można zaobserwować przedewszystkiem w wielkich, spekulacyjnych zakupach żelaza surowego oraz innych produktów. Najtrudniejszy do rozwiązania program gospodarki Stanów Zjednoczonych, niewspółmierność pomiędzy zbyt wysokiemi cenami za produkty wykończone, a zbyt niskiemi za produkty rolnicze, według ostatnich oznak, zbliża się do rozwiązania, ponieważ płace robotnicze wykazują tendencję zniżkową, podczas gdy produkty rolnicze tendencję zwyżkową.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 11 sierpnia.

Dolar	5·19
N. Jork	5·19
Londyn	23·65—23·90
Zurych (za 100)	99·25
Praga (za 100)	15·42—15·45
Wiedeń (za 100.000)	7·36½
Paryż (za 100)	29·00
Medjolan	23·80—23·78

Kraków, 11 sierpnia.

W dziale efektów ruch duży, przy tendencji niewiele mocniejszej. Kursy albo cokolwiek wyższe, albo utrzymane.

W dewizach obroty średnie, przy tendencji utrzymanej. oLndyn, Paryż i Praga mocniej.

Na pogiełdziu bardzo silny ruch we wszystkich papierach, przy tendencji mocniejszej. Jaworzno drob. 33—33·50—34·50, Jaworzno grube 30, Gazy wschodnie 23—24, Gazy zach. 6—5·85, Nobel 2·40—2·30—2·45, Węglówki 0·07, Glorja 0·40, Nafta Krosno 0·60, Elektrownia na Sanie 0·26, Len 1·25—1·15, Lokomotywy 1·10—1·15—1·13.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

11 sierpnia 1924 r.	w złotych — Transakcje: dziś	z dnia 8/VIII
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·72—0·74	0·65—0·67
Bank Hipoteczny I—VIII	—	0·74 0·80
„ Małopolski	—	0·53—0·60
Ziem. Bank kred. I—IX	0·27	—
Powsz. Bank kred. I—V	0·12—0·14	0·10 0·11
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	7·00—7·20
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·63—0·70	0·59—0·60
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	1·30—1·40	1·30
Bracia Rolnicy I	—	0·45
Polski Glob I—IV	—	—
C. Hartwig I—V	—	0·20
Żegluga Polska I—III		
Akcje Tow. przemysłowych		
Zieleniewski I—IV	15·15—16·30	14·50—14·[illegible]
Cegielski I—IX	1·25—1·27	1·20—1·25
Parowozy I—III	0·69—0·70	0·65—0·68
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	1·26—1·33	1·25—1·30
Pocisk I—III	—	—
Górka I—III	27·00—28·50	27·00—27·25
Siersza I—IV	8·00—8·50	7·90—8·25
Tepege I—IV	4·60—4·70	4·25—4·40
Gazy ziemne I—II	—	
Polska Nafta I—III	0·78—0·82	0·76—0·77
Pokucie I	0·65	0·61
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	1·20	—
Syndykat koszyk. I—III	0·15—0·16	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Krakus I—VI	1·55—1·70	—
Chodorów I—V	9·00—9·30	8·4—8·65
Ćmielów I—II	1·02—1·45	1·25
Elektrow. Siersza I—IV	0·33—0·37	0·30—0·35
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	1·10	1·10
Kapelusze Myślenice	—	0·20
Rohn. Zieliński i Ska	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	1·50	2·15—24·0
Chybie	13·50—13·75	13·75—14·50
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Azot	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 11 sierpnia 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	10·25—10·[illegible]0
Bank Zw. Sp. Zar.	7·75—7·85
Cegielski	1·07
Parowozy	0·62—0·70
Starachowice	4·80—5·10
Zieleniewski	17·00
Żyrardów	66·[illegible]0
Haberbusch	7·20—7·10
Nafta Polska	0·80
Spirytus	3·20—3·10
Chodorów	9·0[illegible]
Ćmielów	0·96—1·15
Nobel	2·30—2·60
Ursus	3·20—4·25
Bank Przem. Lwów	0·63—0·69

Giełda zurychska

Zurych, 11 sierpnia. (PAT). Otwarcie giełdy: Holandja 206·40, Nowy Jork 520·50, Londyn 23·47, Paryż 29·55, Medjolan 22·75, Praga 15·60, Budapeszt 0·0069, Bukareszt 2·42, Belgrad 6·60, Sofja 2·90, Wiedeń 0·0074½.

Proces o zabójstwo śp. Zyznewskiego w Paryżu

Dzienniki paryskie przynoszą następujące szczegóły sensacyjnego procesu w sprawie zabójstwa polskiego literata przez polską artystkę w Paryżu:

Przed swoim wyjazdem na ferje wakacyjne p. Beaquart, sędzia śledczy, przesłucha jeszcze **licznych świadków** w sprawie p. Stanisławy Umińskiej. Między innemi świadczyć będzie p. **Zamoyski,** rzeźbiarz, którego łączyły przyjazne stosunki z zabitym i który spełnił ciężką misję zawiadomienia w swoim czasie p. Umińskiej, że jej narzeczony chory jest nieuleczalnie i skazany **do końca życia na straszne męczarnie.** Podobno wówczas po raz pierwszy, młoda artystka, postanowiła zgodnie z prośbą ukochanego położyć kres jego cierpieniom strzałem z rewolweru, pozbawiając go życia.

Sędzia śledczy przesłał również do Warszawy wezwanie, aby przesłuchano niektóre osoby, których zeznania mogłyby rzucić pewne światło na sprawę, a to na prośbę p. **Beylina,** adwokata przysięgłego z Warszawy, który specjalnie przyjechał z Polski, aby wespół z p. Rudeuką, adwokatem tutejszym, bronić oskarżonej.

Beylin, specjalnie upoważniony przez Stowarzyszenie artystów dramatycznych polskich i będąc doradcą prawnym Stowarzyszenia aktorów, ma pełne kwalifikacje, aby przed sądem przysięgłych stanąć w obronie tej, z której miłość uczyniła zabójczynię. Aby jednak wystąpienie jego nie napotkało zasadniczej opozycji, na prośbę sędziego śledczego został on specjalnie jeszcze upoważniony przez prokuratora republiki francuskiej.

Niesłychane znieważenie arcybiskupa polskiego w Czechach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Praga, 11 sierpnia. „Našinec" donosi o **niemiłej przygodzie, jaka spotkała w Przerowie arcybiskupa warszawskiego, powracającego z kongresu welehradzkiego.** Gdy polscy uczestnicy tego kongresu znajdowali się **w restauracji kolejowej w Przerowie, przystąpił do arcybiskupa czeski maszynista kolejowy i pociągnął go kilkakrotnie za brodę. Sprawca został natychmiast aresztowany i wydalony ze służby,** lecz mimo to **to niesłychane, publiczne znieważenie wysokiego dostojnika kościoła, Polaka, pociągnie za sobą dalsze konsekwencje na drodze dyplomatycznej.** (Notatka dziennika czeskiego wydaje się nam o tyle nieścisłą, że **arcybiskup warszawski, ks. kardynał Kakowski, nie nosi** brody. Prawdopodobnie znieważony został były metropolita mohylowski, **arcybiskup Ropp,** który posiada długą brodę. Przyp. Red.).

80 górników przed sądem wojskowym za „bunt" z przed 6 laty

(Telefonem od naszego korespondenta).

Budapeszt, 11 sierpnia. W ubiegłym tygodniu **zawiadomiono 80 górników z okolicy Pięciokościołów** (Fünfkirchen), że do sądu dywizyjnego honwedów w Budapeszcie **wpłynęło przeciw nim doniesienie karne o zdradę stanu i udział w buncie wojskowym.** Bunt ten zaszedł w Pięciokościołach **20 maja 1918 roku,** lecz został przez cenzurę zatajony. Kiedy mianowicie kompanja honorowa udawała się na uroczystość kościelną, padł z nienacka strzał, od którego **poległ prowadzący oddział porucznik.** To było hasłem **do ogólnego buntu i strzelaniny, w czasie której zginęło dwóch wyższych oficerów.** Do buntu przyłączyło się **wiele osób cywilnych, zwłaszcza zaś górników. Wytoczenie sprawy** w sądzie wojennym jest epilogiem tego buntu.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 11 sierpnia. Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron. Śląski Bank Eskontowy 6·2, Bank hipoteczny 14, Goleszów 30, Siersza Górnicza 98, Silesia 31, Bank Małopolski 5·5, Fanto 240, Nafta 235, Schodnica 300.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Trzeci zjazd komunistów w Polsce

Moskwa, 11 sierpnia. AW. Ajencja Rosta donosi z Warszawy, że zabity na wiecu robotniczym w Warszawie przez robotników komunistą Biały, **był jednym z najczynniejszych członków polskiej partji komunistycznej** i uczestniczył w drugim zjeździe partji. Ajencja Rosta donosi również, iż w tych dniach na jednem z letnisk **pod Warszawą odbył się trzeci zjazd antimilitarnego Związku młodzieży komunistycznej.**

Przygotowania do Zjazdu ukraińskiego

„Gazeta Lwowska" donosi, iż działacze ukraińscy na Polesiu przygotowują zwołanie po żniwach **wielkiego zjazdu chłopskiego.** Zjazd ten odbędzie się **w Brześciu, Kobryniu lub w Pińsku,** a nawet możliwe, że zjazdów tych będzie kilka. Posłowie i senatorowie ukraińscy rozjechali się po prowincji, celem organizacji zjazdu.

Militaryzacja polskiej policji kresowej

Warszawa, 11 sierpnia. AW. W związku z ostatniemi wydarzeniami w województwach wschodnich, między ministrem spraw wojskowych a ministrem spraw wewnętrznych rozpoczynają się dziś rokowanina w sprawie **militaryzacji polskiej policji kresowej.** Ponieważ militaryzacja wymaga zwiększenia budżetu policji, ostateczne załatwienie sprawy nastąpi po powrocie prez. Grabskiego z wypoczynku letniego, czyli w połowie przyszłego tygodnia.

Warszawa, 11 sierpnia. AW. Dzienniki podają, że policja z pogranicza otrzyma specjalne djety, które zwiększą wynagrodzenie miesięczne blisko o 75 procent.

Wszechświatowy kongres esperantystów w Wiedniu

Wiedeń, 11 sierpnia. PAT. Wczoraj po południu odbyło się w sali Koncerthausu uroczyste **otwarcie XVI kongresu wszechświatowego esperantystów.** Na przewodniczącego wybrany został dr **Minibeck** z Wiednia, który w dłuższem przemówieniu wyłuszczył cele i idee esperantyzmu. Następnie zabierali głos przedstawiciele rządu austrjackiego, uniwersytetu i gminy miasta Wiednia, poczem dr Edmund **Privat, znany publicysta genewski i wielki przyjaciel Polaków,** wygłosił bardzo zajmujący odczyt o esperantyzmie, **wspominając kilkakrotnie o Mickiewiczu i Prusie, którzy w swoich dziełach propagowali ideę zbliżenia się ludzkości,** co właśnie jest ideą i celem języka esperanckiego. Poseł polski w Wiedniu, dr **Lasocki,** wygłosił w języku polskim i esperanckim następujące przemówienie:

Miło mi jest, jako przedstawicielowi państwa polskiego, w Austrji powitać członków kongresu esperantystów. Kongres ten tem bardziej nas Polaków interesuje, ponieważ **twórcą esperanta był Polak, dr Zamenhof, nasz rodak.** Życzę członkom kongresu miłego pobytu w tem pięknem mieście, a kongresowi, **mającemu na celu porozumienie się między sobą ludzkości,** a zatem zbliżenie się do siebie ludzkości, pomyślnego wyniku jego obrad.

Po tem przemówieniu dyrektor rumuńskiej policji państwowej, **Morario,** wygłosił krótkie przemówienie w języku ojczystym i esperanckim, poczem przemawiali przedstawiciele wszystkich narodów **w językach ojczystych i esperanckim. W imieniu delegatów polskich przemawiał prof. Bujwid, wyrażając nadzieję, że następny kongres esperantystów zbierze się w Warszawie.** Uroczystość zakończyła się owacją na cześć obecnej na sali wdowy po drze Zamenhofie i odśpiewaniem hymnu esperanckiego.

Uroczyste powitanie prezydenta m. Warszawy w Pradze

Praga, 11 sierpnia. Przybył tutaj z Marienbadu prezydent miasta Warszawy, Baliński i został uroczyście powitany przez Radę miejską.

Po zamknięciu kroniki

(w) EMIGRACJA ROBOTNIKOW DO FRANCJI. W dniu jutrzejszym rozpocznie się w krakowskim urzędzie pośrednictwa pracy rekrutacja robotników do pracy we fabrykach, kopalniach i na roli we Francji. Rekrutacja trwać będzie 3 dni i dostarczyć ma 770 robotników.

(w) PODPORZĄDKOWANIE PAŃSTWOWYCH URZĘDOW POŚREDNICTWA PRACY WŁADZOM ADMINISTRACYJNYM I. INSTANCJI. — Rozporządzeniem min. pracy podporządkowane zostały państwowe urzędy pośrednictwa pracy władzom administracyjnym I-szej instancji. Wobec tego kierownik krakowskiego urzędu pośrednictwa pracy r. dr Mueller odbył konferencję z komisarzem rządowym p. dr Wawrauschem w sprawach związanych z organizacją i agendami urzędu pośrednictwa pracy oraz w sprawie bezrobocia.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ANTYKI

HALA LICYTACYJNA, Bracka 6, Tel. 2608. Stała wystawa mebli, tkanin, obrazów i brązów, oraz artyst. przemysłu krajowego. Ekspertyzy także w zakresie ...

APARATY I PRZYBORY FOTOGRAF.

B. FUROWICZ SŁAWKOWSKA 3 (Hotel Saski).

Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

APTEKI

FIGOL »JAHR« idealny środek przeczyszczający dla dzieci i dorosłych. Główny skład Apteka Gralewskiego Kraków — Tel. 409

ARTYKUŁY DO PODRÓŻY

M. LEITNER Rynek gł. 34

ARTYKUŁY GOSPODARCZE

STEF. CIEŚLA, Karmelicka 9 najlepsze środki do prania, wyr. szczotkarskie wszelkiego rodz. Ceny konkurencyjne

BANKI

A. HOLZER Dom bankowy i kantor wymiany UL. ŚW. GERTRUDY 11

Bank Małopolski S. A. Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 25 załatwia wszelkie czynności bankowe.

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35. (Kraków) Tel. 2306 i 4124. Załatwia wszelkie czynności bankowe najkorzystniej, przekazy na wszystkie miejscowości ... i zagranicą.

Ziemski Bank Kredytowy T. A. we Lwowie — Oddział w Krakowie, Floriańska 32. Załatwia wszelkie transakcje w zakresie bankowości wchodzące. Sprzedaż i kupno walut, papierów wart., udziela kredytów.

BIELIZNA

H. Bałabuszyńska & F. Wojas ul. Szewska 10

Najlepsze źródło zakupu Dom handlowy „POOL" Wielopole 14.

FABRYKA bielizny i trykotarzy S. A. Kraków - Podgórze, Dąbrowskiego L. 15.

Bielizna damska i męska KAROL JAROSZ Floriańska 35. Tel. 2329

NA RATY! A. MAJBRUCH UL. MIODOWA 14

J. NOWAK FLORJAŃSKA 14 Bielizna — wyprawy — płótna

M. Pietroń i Synowie ul. Karmelicka 12

GWARANTOWANA bielizna słabowa »egipska«, tkana na miarę Orn. ... Specjał Wäsche, Wien STEFAN PIETROŃ Karmelicka 12

Bracia Sperber Rynek główny 30

L. SZCZERBA Floriańska 40

Hugo Weinmann Starowiślna 6

BIURA SPEDYCYJNE

WŁADYSŁAW ROPSKI Centrala, Rynek Gł. 30 A—B Filja, Rynek Gł. 39 C—D Biuro kupna, sprzedaży real ności majątków ziemskich, składów, ... i t. p. oraz biuro ogłoszeń Telefon 1192 i 3529

BROŃ

K. GLINIECKI I SKA Szewska 1 warsztat rep. ul Karmelicka 8 Filja Kowal. Nowokolejowa 83

BROWARY

Browar Okocim reprezentacja: ul Jana 5 Tel 195

CERATY

Na stoły i meble do nabycia w firmie Przemysł Linoleum i Cerat Rynek 10.

CUKIERNIE

P. MAURIZIO Rynek główny 38

J. Noworolski Sukiennice

CUKRY

FABRYKA A. PIASECKI S. A. Rynek 27 i 47

Pierwsza Małopolska Fabryka waraz. cukrów i marmolady S. z o. o. Podgórze, Kącik 10. Tel. 2040 Skład fabryczny Starowiślna L. 1 vis à vis gł. poczty

DELIKATESY

STEF. CIEŚLA, Karmelicka 9 świeże masło deserowe, kawa, herbata, hurtowna, konfitury, czekolady, ciastka.

J. CYANKIEWICZ Sławkowska 24. Wina naj. konserwy rybne i mięsne

A. HAWEŁKA Rynek 34. Towary kolonjalne, wino wódki i koniaki.

R. Oskiarbski, T. Malczewski i S-ka ul. Szewska 2.

FR. PAWŁOWSKI Róg plant. - Szewska 27 Ciasta wódki likiery. Świeże masło deserowe

DROGUERJE

J. WILKOSZ KARMELICKA 11 Zioła lecznicze. - Chemikalja.

FARBY, LAKIERY

FR. LENERT SŁAWKOWSKA 6 — TEL. 101 Skład farb, materjałów budow. benzyny, smarów i olej

TOW. HANDLOWE „REIM" S-KA AKC. Rynek gł. 37 — Tel 20

S. Wojciechowski & R. ŻAK Karmelicka 21, telefon 3528

A. ZEMBRZYCKI FLORJAŃSKA 9 przybory malarskie farby olejne »A Lefranc Paris« pendzle płótna.

FORTEPIANY

Helena Smolarska Szewska 4 Telef. 1365

Wyłączne zastępstwo firm Bechstein Blüthner Bösendorfer i innych.

Józef Witek zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Gabryelska, ul. Stolarska L. 6 Telefon 360

FRYZJERNIE

JAN NIEŻYŃSKI Fryzjer damski. Perfumerja, salon kosmetyczny PLAC WW. ŚWIĘTYCH 11

FUTRA

PIERWSZORZĘDNY SKŁAD FUTER A. JACHIMSKI ULICA GRODZKA L. 14-16

St. Kierzek kuśnierz ul. św. Anny L. 4.

Futra firmy R. i R. Moor uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze Kraków, ul. Grodzka 13.

Pierwszorzędny skład futer i pracownia kuśnierska G. SPRUNG Grodzka 30 — Tel. 2476

GALANTERJA

Leserkiewicz i Ska Rynek główny L. 11 Plac Szczepański 2

E. Ostaszewski i E. Mayer Rynek gł. 5.

LEON RECHT UL. GRODZKA 20 krawaty, galanterja męska.

A. TESLAR 29 Sukiennice 30 galanterja, konfekcja damska i męska — poleca również wyr. kwiatów delikatesy

GARAŻE

AUTO - PALAIS W. Rippera ul. Szlaczna 31, Telef. 161 pomieszczenia samochodów z wszelkimi wygodami, benzyna i oliwa na miejscu

HOTELE

Hotel Francuski ul. Pijarska 1

„Grand - Hotel" Sławkowska 5

HOTEL NARODOWY POSELSKA 22 — TEL. 3022

Hotel „Polonia" Basztowa 25

HOTEL POLSKI Floriańska 42 Tel. 469

PIERWSZORZĘDNY z komfortem urządzony HOTEL POD RÓŻĄ ulica Floriańska L. 14 Telef. 2263. Telef. 3263.

HOTEL SASKI Sławkowska 3 Tel. 37.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE

„AGRODYNAMO" inż. T. Kleczewski Jagiellońska 6, Tel. 3566.

INŻ. PIOTR KRÓL, Przedsiębiorstwo elektrotechn. Wiślna 2, tel. 1030. Wszelkie urządzenia elektryczne ... elektrycz. i przenieś. siły, oraz telefony i t. p.

INSTRUMENTY MUZYCZNE

Leopold Hutterer Grodzka 44, R.

JUBILERZY ZŁOTNICY

Obrączki ślubne, pierścionki, broszki i t. d. w złocie i srebrze oraz galanterja w dużym wyborze M. Jakubowski, Sukiennice 26 - 27.

Jakób Lipski Sławkowska 8

KAPELUSZE

Najnowsze modele wiedeńskie Kapelusze filcowe, przybory modniarskie JADWIGA CYPES, POBELSKA 20 Ceny konkurencyjne

Męskie i damskie oraz obuwie L. HOCHSTIM ULICA FLORJAŃSKA L. 5.

KAWIARNIE

„CENTRALNA" ul. Dunajewskiego 1 Telefon 1460

„ESPLANADA" Karol Wolkowski ULICA PODWALE L. 1

„Grand-Hotel" ul. Sławkowska 5

„TEATRALNA" Szpitalna 38, Tel. 2320 vis à vis teatru im. Słowackiego

KOSMETYKI

PUDER DLA DZIECI „DERMA"

KINO-TEATRY

KINO „NOWOŚCI", ulica Starowiślna L. 21 — Telefon 2545.

KINO „WARSZAWA". — Stradom 15

LIKIERY

Fabryka najprzedniejszych likierów ERVEN LUCAS BOLS Rok zał. 1575 Żądać wszędzie!

KOŁDRY

K. Sulikowski Grodzka 59

LINOLEUM

wszelkiego rodzaju do nabycia w firmie PRZEMYSŁ LINOLEUM I CERAT Rynek Główny 10.

KONFEKCJA MĘSKA

Włodzimierz Car Sławkowska 8

NA RATY GRÜNBAUM i ROTNER Konfekcja damska i dziecięca Bielizna damska i męska. Obuwie. Płótna zefiry, flanele, materjały krajowe i zagraniczne i t. d. Dla P. T. Urzędników i wojskowych rabat. Wielopole 15, vis à vis P. K. O.

MALARZE

KAROL ORLECKI malarz dekoracyjny, pokojowy i kościelny, oraz pokostnicze-lakierniczy Łobzowska 15 T. 1520

Jakób Schmaus Grodzka 4

Skórczewski i Polakiewicz Floriańska 13

Z. Zdanowicz Sławkowska 3 Telef. 516

MANUFAKTURA

BOJARSKI & HEINICH W WARSZAWIE Przedstawicielstwo i Skład Komisowy Akc. Tow. Przemysłowego JULJUSZA HEINZLA W ŁODZI oddział w Krakowie, Floriańska 4.

KONFEKCJA DAMSKA

W. Bromowicz Szczepańska 1

KAROL JAROSZ bluzki i płaszcze. Floriańska 35. Telef. 2329.

Maison Riette Sławkowska 25. Modele. Modele

Magazyn towarów modnych S. WURZEL Kapelusze damskie, oryg. mode paryskie, akcesorja, jedwabie

MASARNIE

Tomasz Knobel Długa 27

KONFEKCJA DZIECIĘCA

ADOLF FABER FLORJAŃSKA 6. STROJE DAMSKIE

MASZYNY DO PISANIA

L. AKSMAN Szewska 22

„Cichy Remington" Model 12. Floriańska 14. Tel. 2253.

KONIAKI

J. & F. Martell Cognac wszędzie do nabycia. Hurtownia sprzedaż oraz prz Dr Z. Dzikowski, Sp. z o. o. Jagiellońska 6 Telef. 3033.

MASZYNY DO POWIELANIA

Rudolf Nowak Grodzka 44. Tel. 3541

KSIĘGARNIE SKŁADY NUT

J. Czernecki, Rynek gł. 11 książki szkolne, nakłady, atlasy, mapy, słowniki i t. p.

Do nabycia we wszystkich księgarniach William le Queux RASPUTIN (zbrodniczy mnich) z tajności dokumentów zebranych przez angielskie biuro wywiadowcze Cena zł. 3.20 z przes. na prowincję 3.35

Gebethner i Wolff Rynek gł. 23 książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne.

Najnowsze turnele mód M. LANDAU Krzyża 5

Księgarnia Polska mapy, książki, atlasy, nuty na pozostałe instrumenta i orkiestrę Sławkowska 3 (Hotel Saski)

Księgarnia T. S. L. św. Anny 5 — Książki szkolne

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE ORAZ WOZY GOSPOD.

JAN CHILIPALSKI Rynek Kleparski 14 — Telefon 1598 —

MEBLE

LEON GOTLIEB urządzenia pokoi Rynek gł. 12. Telef. 4498.

M. PLESZOWSKI MAŁY RYNEK L. 2 TELEFON NR 4136 poleca urządzenia mieszkań, dywany perskie, kołdry, koce, łóżka mosiężne, niklowe, dekoracje wnętrz, brokaty i t. p.

MEBLE BIUROWE

„Jerry" Kraków, Floriańska 28 Katowice, Zielona 15 Lwów, Sykstuska 2

MLECZARNIE

E. DOBRZYŃSKA obecnie B. PYTEL wydaje śniad. obiady i kolacje po przystępnych cenach Plac WW. Świętych 11 Tel. 3528

R. Chmura i R. Zawilińska ul. św. Jana 13 polecają swą kuchnię domową.

Mleczarnia Hygieniczna W. KAPUSTA św. Anny 7 Kuchnia jarska i mięsna

MODNIARSTWO

Najnowsze modele oraz pracownia K. Jarosz, Floriańska 35 Ceny przystępne

NACZYNIA

Bernard Greschler Grodzka 43 Naczynia aluminiowe.

ADOLF SATTLER GERTRUDY 24 artykuły turystyczne i naczynia aluminiowe.

OBUWIE

GIZELA BRAND obuwie wykwintne damskie i dziecięce ulica — Starowiślna L. 6.

M. BOCHENEK skład obuwia ULICA STRADOM L. 19.

Wykwintne zagran. obuwie MAREK CZOPP UL. SZEWSKA 13.

Skład fabryczny pasty do obuwia i koloniale DOBROLIN ul. Sierotwińska, ul. Sienna 12.

JÓZEF DZIDEK Tomasza 9, róg Sławkowskiej Pracownia obuwia.

KEMPLER & SCHÖNBERG Szczepańska 5 poleca również kalosze i śniegowce.

ANTONI WILIŃSKI materjały galanteryjne i szewskie UL. ŚW. TOMASZA 18.

Z. ZDANOWICZ UL. SŁAWKOWSKA 3 Telefon 516

OPTYCY

Teodor Tomaszkiewicz optyk i mechanik Floriańska 30. Wejście z sieni

K. VOIGT UL. MIKOŁAJSKA 20 skład towarów optycznych

OWOCARNIE

Główny skład owoców południowych B. ANIS Szewska 15. — Telefon 1565.

PERFUMERJE

Teofil Bękner Sukiennice 20

L. Korzeniowski Floriańska 29 Perfumy na wagę.

LESERKIEWICZ I SKA Rynek główny L. 11 Plac Szczepański L. 2

TOW. HANDLOWE „REIM" S. A. Rynek gł. 37. — Tel. 20.

Witold Theobald dawniej Bracia Theobaldowie Sławkowska 1

Bracia Weissberg Krakowska 17 Telefon 4529.

WOJCIECHOWSKI & R. ŻAK Karmelicka 21. Tel. 3528.

PŁÓTNA

I. WIKLER Stradom 5 poleca płótna szyfrynuje, bielizny pościelowej stołowej i pościelowe, zefiry, drelichy i koce z fabryk zagranicznych

PRALNIE

„TĘCZA" Centrala: Czarnowiejska 72 Telefon 1471

PRZYBORY PISM.

R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11 — Tel. 3011 i 4064. Magazyn przyborów biurowych.

E. CZAPLIŃSKI SZEWSKA 2

H. GRUENBERG, Wiślna 9. Tel. 4198 Magazyn papieru, przyb. piśm. szkolne i rys.

Wydawnictwo kart artystycz. i hurtownia papieru „KRAKUS" ul. Mostowa 1

PAPIERNIA SZ. NEUMANN Gołębia 55. Telefon 1019 poleca zeszyty, tapety oraz wszelkie papiery.

„PHILATELIA" RYNEK 9 (Pasaż Bielaka), poleca albumy i znaczki pocztowe dla zbieraczy

A. ZEMBRZYCKI Magazyn papieru przyborów szkolnych i kancelaryjnych Floriańska 9

PRZYBORY WOJSKOWE

J. KASESNIK Floriańska 20 Telefon 1509 Pierwszorzędny skład wszelkich przyborów wojskowych.

RESTAURACJE

„Grand - Hotel" Sławkowska 5

RESTAURACJA MIESZCZAŃSKA Floriańska 19

STARY TEATR ul. Jagiellońska 1. Filja „Hotel Francuski", ul. Pijarska 13

ROWERY I PRZYBORY DO TYCHŻE

E. KLUSKA GRODZKA 63

J. KULLANDA i W. JAWORSKI DŁUGA 11.

M. i B. Weissberg Starowiślna 10 - Tel. 3680 Polecają również maszyny do szycia.

ARNOLD WEISSMANN SZEWSKA 13.

RĘKAWICZKI

Najlepsze źródło zakupu Dom handlowy „POOL" Wielopole 14

RYBOŁOWSTWO

WIKTOR WANDERER SZEWSKA 21 — TEL. 3580.

RYTOWNICY

Wytwórnia pieczęci kauczuk. monogramy — herby — podpisy wykonuje MIECZYSŁAW PRYSNER Rynek główny 7 (w podwórzu).

J. Walenta Pieczęcie kauczukowe Sławkowska 3 (Hotel Saski)

SAMOCHODY

BUICK — FORD Zastępstwo „Elibor" S. A. E. J. BORKOWSKI oddz. Kraków, Rynek gł. 26

SANITARNE

M. Maruńczak Sławkowska 10 artykuły gumowe, opatrunkowe i chirurgiczne.

TOW. HANDLOWE »REIM« S. A. RYNEK GŁ. 37. — TEL. 20.

„SANITARIA" Sp. z ogr. odp. Sławkowska 6. - Tel. 3050 Wszelkie lekarskie, art. gumowe, opatrunki, szkła chemiczne.

SKŁADY SKÓR SZEWSKICH

FABRYKA SKÓR W RYBNIKU BRACIA ŻUREK HURTOWNY SKŁAD UL. STAROWIŚLNA L. 10

SPORT

LESERKIEWICZ I SKA RYNEK GŁÓWNY 11 PL. SZCZEPAŃSKI 2

Tow. HANDLOWE „REIM" S. A. Rynek Gł. 37. Tel. 20.

SREBRO-PLATERY

jak również inkrustacje, brązy i szkła weneckie poleca M. JAKUBOWSKI Sukiennice 26-27.

ŚWIECE-MYDŁO

Filja krakowskiej fabryki szczotek i pędzli Sławkowska 2 — Tel. 2428 Skład świec „GLORJA".

ST. ROŻNOWSKI Fabr. mydła i mydełek toaletowych Pędzichów. — Tel. 178.

SZKŁO PORCELANA

W. BAZES RYNEK GŁÓWNY 35 Krzyżtofory

A. EDER Floriańska 4 — Tel. 2231 specjalna porcelana Rosenthala

J. GROSS RYNEK GŁ. L. 8 lampy elektryczne, porcelana kryształy

WŁ. TOMASZEWSKI RYNEK GŁ. 16. TEL. 1148. o wylotu ul. Grodzkiej

SZTANDARY

Kopaczyński i Ska Bracka 2. Telefon 2530. Pracownia dla sztuki kościelnej.

TECHNICZNE

I. MACHAUF, Dunajewskiego 6 bogato zaopatrzony skład maszyn, pomp, armatur, stali, narzędzi i wszelkich przyborów techn. i elektrotechn. Tel. 3061.

TOWARY BŁAWATNE

M. Schenker Rynek Gł. 15. Tel. 2399

TOWARY KOLONJALNE

STEF. CIEŚLA, Karmelicka 9 herbata, kawa, wszelkie gatunki mąki węgierskiej i krajowej, ryż, cukry i t. d.

Z. SPIECHOWICZ i M. FILIPEK Grodzka 26. Tel. 165

UBRANIA GOT.

Na raty JÓZEF EMMER ...

NA RATY A. MAJBRUCH MIODOWA 14.

Wyprzedaż letniej konfekcji męskiej Ceny o 50% zniżone S. STRASSBERG, UL. FLORJAŃSKA L. 6

USZCZELNIENIA

USZCZELNIENIA skórkowe, fibrowe i gumowe H. SPIRA Zwierzyniecka 23. Telefon 4394

WITRAŻE

T. Zajdzikowski św. Jana 30.

WODY MINERALNE

Karlsbad-Mühlbrunn wyrobu fabryki L. Rzaca i Chmurski ul. św. Gertrudy L. 4 Tańsza przeszło o połowę i a skuteczności równo rodzimej Do nabycia w aptekach, drogerjach i t. d.

WÓDKI I WINA

Federowicz i Paluguy Podwale 6. Tel. 123 wytw. win musuj. i hurt. handel win, wina musujące z wł. winnic.

WYSTAWA ARTYSTYCZNA

SALON SZTUKI Szpitalna 40, telefon 2486. Meble artystyczne, Dywany perskie, Obrazy — Antyki, Brązy — Rzeźby.

WYROBY DREWNIANE DO BATIKOWANIA

Wiktor Wanderer ul. Szewska 21 Tel. 3580.

WYROBY KOSZYKARSKIE

SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A. Szczepańska 1. tel. 1493

WĘGIEL - DRZEWO

A. BLUMENFELD Pawia 12. Tel. 39 dostarcza hurt. i detal. węgiel z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich i kraj.

Sprzedaż i zastępstwo węgla wyłącznie Jaworznickiego A. GROSS i SYN Pawia 7 Telef. 1486

Główne składy węgla i drzewa Fr. Jellonka i Sp. Pawia 5. Tel. 174. Zast. węgla Jaworznickiego

Jan Kwiatkowski Zwierzyniecka 14 Tel. 2446 i 1493 Najlepsze gat. węgla i drzewa.

POLSKI TARG Składy węgla górnośląsk., kraj., brykietów i drzewa przy ulicy Pawiej Filja Potockiego 3, tel. 67.

ZAKŁADY FOTOGRAF.

St. Stadler dawniej B. Henner Szewska 27.

ZAKŁADY KRAWIECKIE

Henryk Blatt Szewska 18.

MARCIN CZAJA MIKOŁAJSKA 11. Magazyn sukien męskich

SPÓŁKA krawiecka W. Wilgockiewicz i T. Dąbkowskiego, ulica Floriańska L. 57. Magazyn sukien męskich. Skład materjałów angielskich i krajowych

J. GAGATEK Hotel Saski, tel. 4011.

Zakład krawiecki damski J. Kumala ulica Szczepańska L. 11.

ANTONI MALARZ Grodzka 55 II. p. SKŁAD SUKIEN MĘSKICH. Ulgi w spłacaniu

Fr. Mecnarowski i J. Aksak Sławkowska 25.

ZAKŁADY KRAWIECKIE DLA PAŃ

25% taniej wykonuje Zakład krawiecki męski i damski J. GAJDA Dębniki Rynek 9

W. Węglarski Gołębia 5. Tel. 1518.

ZAKŁADY TAPICERSKIE

W. KAPEŁA SZCZEPAŃSKA 3.

FRANCISZEK ŻAK DŁUGA 25.

ZEGARMISTRZE

JÓZEF CYANKIEWICZ SŁAWKOWSKA 1.

„OMEGA"

ŻELAZO

Naczynia „SPHINX" — najtaniej — S. BREIT, ul. Sienna 1

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Zakład pogrzebowy ONUFREGO FIUTA Orzeszkowa 7, tel. 4105 vis à vis Collegium medicum

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski